

KURJER WILEŃSKI

Nikt nie zapomni

Jest rzeczą niewątpliwą, że niedawny proces moskiewski podkopał bardzo wpływy komunistyczne. Co tu długo się rozwodzić: prawdziwe oblicze stalinowskiej Rosji ukazało się dzięki niemu w całej swej grozie i w całym cynizmie. Te protesty wiernych — doniedawna — sprzymierzeńców z Frontów Ludowych świadczą o tym najwyraźniej. Fala oburzenia zalała świat. Odbiło to się nawet na sympatiach do rządu madryckiego. A więc przegrana na całej linii.

Sowiety się przeliczyły. Tak były pewne sympatji dla siebie, tak były pewne zręczności swych agitatorów, „którzy wszystko potrafili wytłumaczyć”, że — dla względów polityki wewnętrznej — pozwolili sobie na zdemaskowanie oficjalne tego, co dotąd kryło się w podziemiach G.P.U.

Jaką więc przyjęły taktykę na przyszłość?

Chcą „przeczekać”. Instrukcje so wieckie dla agentów Kominternu brzmią wyraźnie: nie sprzeciwiać się akcji potępienia procesu. Nie opuszczać organizację opanowanych. Łagodzić w nich kurs antysowiecki, łagodzić oburzenie, ale nie stawiać sprawy na ostrzu noża. Niech świat o procesie zapomni. Po roku będzie można zaufanie odbudować.

Trzeba przyznać, że jest to taktyka bardzo zręczna, jedynie możliwa. Istotnie dziś agitatorzy siedzą cicho, jak myśy pod miotłą i starają się zatrzeć wrażenie procesu. Grają na pacyfizmie, stroją się w humanitaryzm, pozwalają protestować. Ludzie mają krótką pamięć. Zapomną.

Otóż prawdopodobnie nie zapomną. Zapomnieliby napewno, gdyby nie to, że proces moskiewski ujawnił nowe, imperialistyczne, klasowe oblicze Rosji so wieckiej. Dziś ci nawet, co wierzyli do tąd bezwzględnie Stalinowi, zaczynają widzieć prawdę. Gdy się przegląda ostre, antysowieckie tytuły we francuskiej prasie lewicowej, gdy się czyta odrzucone przygniatającą większością głosów wniosek o współpracy z komunistami w angielskiej Labour Party — ujawnia się kompromitacja Sowietów tam nawet, gdzie dotychczas mieli pozycje mrowane.

Jeden niepopularny proces można zapomnieć. Ale trudno jest zapomnieć, trudno jest nie widzieć tego oblicza, jakie Rosja sowiecka dziś posiada. Oblicze to — któreśmy niejednokrotnie opisywali — zarysowywało się od lat kilku. Ale tak zwykle bywa, że dopiero jakiś wstrząs, jakiś wypadek nagły zdziera lu

dziom zasłonę z oczu i potem już patrzą oni inaczej.

Takim wstrząsem był proces moskiewski. O jednym wypadku gwałtu ludzkiego istotnie mogli zapomnieć. Ale proces ten był punktem zwrotnym, który zmienił wogóle kąt widzenia świata na Rosję dzisiejszą. Dziś w obozie komunistycznym niema miejsca dla ludzi ideałowych i rozsądnych. Bo nie wszystko można zapomnieć.

Nie znaczy to, że z komunizmem walczyć już nie trzeba. Agitatorzy działają, a ludzi łatwowiernych zawsze się znajdzie. Przedewszystkiem trzeba naprawić obiektywnie informować o tem, jak Rosja sowiecka wygląda. Ten obiektywizm jest najlepszą antykomunistyczną propagandą.

Propaganda komunistyczna idzie po linii zbliżenia się z Sowietami w polityce międzynarodowej. Politykę taką uprawiają często nawet ugrupowania jawnie antykomunistyczne. Politykę taką widzi „Myśl Polska” u Stronnictwa Narodowego. W nr. 17 „Myśli Polskiej” czytamy:

Pozwolił sobie cały obóz p. Rybarskie go i „Warszawskiego Dziennika Narodowego” oskarżyć o wysługiwanie się nie jakimś met nym ideom — komunizującą-ustrojowym, lecz

realnej akcji wielkomocarstwowej Rosji, używającej komunizmu za jedno ze swych narzędzi w polityce zagranicznej. W „Myśli Narodowej” (20.IX) w artykule S. Kozickiego czytaliśmy przerażające swą naiwnością uzasadnienie „frontu ludowego” państw kierowanych przez Bluma i Stalina, do których Polska ma się całkowicie dopasować. Propagowanie oparcia dla Polski u chwilowego (Francja) i przysięgłego (Rosja) przyjaciół czerwonego Madrytu, bez odrobiny złośliwości porównać możemy z enuncjacjami Komunistycznej Partii Polski.

Można z tą oceną dyskutować. Ale nie można o niej tak pisać jak to uczynił „Kurjer Poranny” w artykule wstępnym pod soczystym tytułem „Łańcuch głupoty”.

„Myśl Polska”, równająca starych wygów endeckich z wysłannikami Kominternu, niepotrzebnie tylko zastrzega się, że nie powołała się przytem złośliwością. O złośliwości, istotnie, niema tutaj mowy. To, z czem mamy tutaj do czynienia, jest, niestety, rzeczą o wiele gorszą. Jeśli nie chcemy jej kwalifikować, to nie dlatego, abyśmy o niej nie mieli wyrobionego zdania, jesteśmy zresztą pewni, że każdy z Czytelników naszych potrafi ją nazwać po imieniu.

„Kurjer Poranny” nazwał ją po imieniu w tytule. A doprawdy, czyż tezy przytoczonego przezeń wyjątku były aż tak głupie? Niby co? Czy „Kurjer Poranny” chce stawiać na Sowiety? Nie rozumiemy tego ataku. A. G.

Szeroki zakres polityczny rozmów min. Becka w Anglii

LONDYN, (Pat). Dzienniki londyńskie podają komunikat oficjalny o zapowiedzianej wizycie ministra Becka w Londynie i wyjaśniają, że wizyta nie mogła dojść wcześniej od skutku spowodowanego żałobą dworską, która się teraz zakończyła. Dzienniki rozważają tematy rozmów ministra Becka w Londynie.

„News Chronicle” twierdzi, że następujące zagadnienia, niepokojące rząd brytyjski, będą omawiane podczas pobytu min. Becka:

- 1) ogólne zagadnienie bezpieczeństwa we Wschodniej Europie,
- 2) stanowisko Polski wobec paktu francusko-sowieckiego,
- 3) sprawa pomocy sowieckiej dla rządu hiszpańskiego.

„News Chronicle” twierdzi, że min. Beckowi będzie towarzyszyła poważna liczba ekspertów.

„Daily Telegraph” wspomina o sprawach gdańskich, jako o temacie rozmów.

Abisynja jeszcze błaga L. N. o pomoc

LONDYN, (Pat). Reuter donosi z Genewy: negus nadesłał do sekretarza generalnego Ligi Narodów depeszę od regenta Abisynji Zachodniej, wzywającą cesarza Haile Selassie, aby pomógł w Lidze Narodów starania o pomoc przeciw napastnikom włoskim.

Luiz Eguiguren nowym prezydentem Peru

LIMA, (Pat). Według dotychczasowych obliczeń w głosowaniu na prezydenta Peru największą ilość głosów otrzymał Luiz Eguiguren, który obejmie władzę po obecnym prezydencie gen. Benavides.

Dziś min. Ciano będzie u Hitlera

RZYM, (Pat). Agencja Stefani donosi z Berlina: minister hr. Ciano odbył dziś z rana ostatnią naradę z min. von Neurathem, po czym zwiedził akademię lotniczą w Gatow pod Berlinem, gdzie podejmował go premier Goering.

Jutro z rana min. Ciano spotka się z kanclerzem Hitlerem w Oberpfingberg w Alpach Bawarskich.

Degrelle buntuje się

BRUKSELA, (Pat). Premier van Zeeland wygłosił wczoraj wieczorem przemówienie, które było podawane przez radio. Premier wyjaśnił, iż decyzja rządu zakazu zebrania, jakie reksistowie zamierzeli zorganizować w niedzielę, była po dyktowana wyłącznie przez konieczność utrzymania porządku.

Van Zeeland oświadczył: nigdy Belgja nie

zgodzi się na panowanie ulicy. Żaden inny rząd nie zapewnia tak całkowicie, jak rząd belgijski, wolności słowa. Będzie ona istniała i nadal. Jednocześnie jednak rząd belgijski potrafił zapewnić poszanowanie porządku publicznego. Będzie on nadal utrzymywany.

Van Zeeland zwrócił następnie uwagę na narodowy charakter rządu, oddając: rezultaty długiego i uciążliwego wysiłku, trwającego od 20 miesięcy mogłyby być bardzo prędko zniszczone, gdyby niepokój i agitacja zawiadnęły naszą ojczyznę. W tym duchu rząd powziął decyzję, która po raz pierwszy będzie zastosowana do manifestacji, projektowanej w przyszłą niedzielę. W obecnej chwili, dopóki będzie trwało napięcie, wszelkiego rodzaju zgromadzenia bez względu na poglądy organizatorów będą zabronione, decyzja ta będzie stosowana się do wszystkich.

BRUKSELA, (Pat). Leon Degrelle przyjął w obecności swego sprzymierzonego, przedstawiciela przywódcy nacjonalistów flamandzkich przedstawicieli prasy, którym wręczył manifest, skierowany „przeciw dyktaturze”. W manifestcie tym przewodca reksistów oświadcza, że rząd uciekł się od pogwałcenia swobód konstytucyjnych i wywołał wrzenie rewolucyjne.

Świadomi tego, że żyjemy w chwili przełomowej — głosi m. in. manifest — odrzucimy wszelką dyktaturę. To my bronimy prawa i porządku przed dyktaturą rządu. Walka decydująca zaczęła się”. Manifest kończy się hasłem „Rex zwycięży”.

WOJSKO BĘDZIE W POGOTOWIU.

BRUKSELA, (Pat). Minister obrony narodowej wydał rozkaz do wojska, aby od godz. 9 z rana w niedzielę dnia 25 października nie opuszczały koszar aż do 26 października. Zarządzenie to dowodzi, że rząd uważa położenie za bardzo poważne wobec zapowiedzi pochodu reksistów, który dojść ma do skutku pomimo zakazu.

Straż u mogił na pobojowisku



Zdjęcie nasze przedstawia straż honorową rządowej milicji hiszpańskiej, u mogił poległych czerwonych milicjantów na pobojowisku hiszpańskim na froncie Huesca.

Ceny miejsc w „LUTNI“ specjalnie niższe — od 20 gr. do 3 zł. Sukces sezonu „Jacht miłości“ — z Elną Gistedt

Min. Poniatowski o przebudowie struktury agrarnej

WARSZAWA. (Pat.) Dnia 23 b. m. odbyła się w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych konferencja prasowa, na której p. min. Poniatowski poinformował przedstawicieli prasy o rządowych pracach agrarnych.

PRZELUDNIENIE WSI.

Wytęcznie tych prac wyglądają jak następuje: Zasadniczą cechą polskiej struktury agrarnej jest olbrzymie przeludnienie wsi, nie znajdujące odpowiednika w żadnym z państw europejskich. Z jedności powierzchni utrzymuje się w Polsce trzykrotnie więcej ludności rolniczej, niż w ZSRR, przeszło dwukrotnie więcej niż w Danii i Estonii i o 50 procent więcej niż w Niemczech, Czechosłowacji i na Węgrzech.

Przeludnienie to jest wynikiem dużego przyrostu naturalnego, zanikiem emigracji oraz zbyt słabym tempem uprzemysławiania i urbanizacji.

Gdy procesy urbanizacyjne nie mogą wchłoniąć i zatrudnić naturalnego przyrostu ludności — narastająca we wsiach ludność musi w rolnictwie znaleźć zatrudnienie. Musimy zgodzić się z tem zjawiskiem, że zjawisko przeludnienia wsi nie może być zahamowane do czasu, dopóki przemysł handel i rzemiosło nie połączą wchłoniąć całego naturalnego przyrostu ludności w Polsce, to za około 450 tys. rocznie. Dopóki te procesy nie nastąpią, więc musi przyjąć dużą część swego przyrostu naturalnego. W przeciwnym bowiem razie przyrost ludności ze wsi do miast, nie znajdując odpowiedniego zatrudnienia powiększyłby katastrofalnie bezrobocie.

ZNACZENIE REFORMY ROLNEJ.

W zagadnieniu zatrudnienia narastającej ludności obok procesów urbanizacyjnych, pierw szorzędne znaczenie posiada akcja reformy rolnej. W wyniku przeprowadzonej w 1919—1935 roku parcelacji utworzono 135 tys. nowych gospodarstw, 63 tys. parcel rolniczych, rzemieślniczych i urzędniczych oraz około 432 parcel dodatkowych, uzupełniających karłowate gospodarstwa. Licząc 6 osób na jedno gospodarstwo, w nowych rolniczych 135 tys. osadach, otrzymamy liczbę ludności około 800 tys. osób, które w wyniku akcji parcelacyjnej otrzymały stałe warsztaty pracy.

Dalsza parcelacja gospodarstw folwarcznych jest koniecznością gospodarczą i społeczną. Jest nią tem bardziej, że jak ostatnie badania wykazują, użytkowanie ziemi w gospodarstwie mniejszym daje większe korzyści społeczno-gospodarcze, aniżeli w gospodarstwie większym. W naszych warunkach przeludnienia wsi i gło du ziemi konieczne jest dążenie do wyprodukcowania z ziemi maksymalnej ilości dóbr i do utrzymania na niej maksymalnej liczby ludz. Jest rzeczą niezaprzeczoną, że dochód społeczny, czyli suma dochodów, jakie czerpią z gospodarstwa rolnego właściciele, państwo, samorząd i osoby trzecie, jest w gospodarstwach małych na jednostkę powierzchni znacznie wyższy, aniżeli takż dochód z gospodarstw większych. Większy jest analogicznie przyrost gólkowy.

Siła zakupu produktów przemysłowych przez drobne gospodarstwa jest w stosunku do jednego hektara gruntów niewątpliwie wyższa, aniżeli gospodarstw większych.

Również odporność małych warsztatów rolnych jest niepomniernie wyższa, aniżeli warsztatów większych.

UINTENSYWNIENIE ROLNICTWA.

Nieodzownym warunkiem uintensywnienia gospodarstw jest w znacznej części Polski uprzednie dokonanie scalenia gruntów oraz przeprowadzenie koniecznych melioracji.

Akcja rządowa w tym zakresie dała dotychczas następujące wyniki:

W okresie 1918—1935 r. scalono 589 tys. gospodarstw o obszarze zgórą 4 mil. ha. Rocznie scala się obecnie około 75 tys. gospodarstw. Wymaga scalenia jeszcze około 6 mil. ha.

Akcja melioracyjna, przeprowadzana przez państwo, obejmuje regulację większych ścieków wodnych, t. zw. melioracje podstawowe, które mają na celu stworzenie uzasadnionych wpływów. Ponadto na gruntach scalanych wszelkie tereny, wymagające uregulowania stosunków wodnych, melioruje się rowami otwartymi, przy czem zainteresowana ludność daje szarwark. Rocznie odwadnia się w ten sposób około 60. tys. ha.

W 1935 r. uruchomiono specjalną akcję zagospodarowania łąk na terenach zmiejorowanych, akcję tę prowadzi Izby Rolnicze przy państwowej pomocy kredytowej.

273.808 bezrobotnych w Polsce

WARSZAWA. (Pat.) Liczba poszukujących pracy, zarejestrowanych przez biura Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy wyniosła w dn. 15 bm. ogółem 273.808 osób, tj. o 7.969 osób więcej niż w dniu 1 października rb.

Parcelacja i osadnictwo w r. 1937

Zamierzenia rządu na rok 1937 w dziedzinie agrarnej idą w kierunku wzmocnienia akcji parcelacyjnej do wysokości około 120.000 ha. Norma przewidziana w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, a wynosząca, jak wiadomo, 200 tys. ha, nie zostanie zatem wykonana pomimo ustalenia dodatkowego wykazu imiennego w wysokości 27.000 ha.

Zwrócona będzie specjalna uwaga na WZMOŻENIE AKCJI OSADNICZEJ zwłaszcza w WOJ. ZACHODNICH. Dotychczas zgłoszone wykazy imienne dają rządowi możliwość rozparcelowania w woj. zachodnich w 1937 r. zgórą 20.000 ha gruntów, co pozwoli na powiększenie zapoczątkowanej w ubiegłym roku akcji kolonizacyjnej woj. krakowskiego na terenie woj. zachodnich. Przewidziane jest również wzmocnienie akcji osadniczej w woj. lubelskim, lwowskim, tarnopolskim i wołyńskim, przy czem osadnicy rekrutowaliby się ze specjalnie przeludnionych powiatów, zwłaszcza z woj. kieleckiego oraz lwowskiego. Akcja kolonizacyjna na terenie woj. zachodnich połączona jest z zabudową osad przez rząd. Natomiast jeżeli chodzi o osadnictwo w innych województwach, przewidziana jest pomoc kredytowa dla przesiedlających się osadników. Tworzone nowe osady zapewniają rodzinie samodzielność egzystencji. Przeciętny obszar gospodarstw osadniczych utrzymuje się stosunkowo bardzo równomiernie na tym samym poziomie przeciętnie około 10 ha, przy czem jest charakterystyczne, że rządowa parcelacja tworzy nieco większe osady, niż parcelacja prywatna.

Projektuje się wzmocnienie nadzoru nad par-

celacją prywatną, a to wobec stwierdzenia licznych przypadków t. zw. dzikiej parcelacji, t. j. parcelacji prowadzonej bez pozwolenia lub niezgodnie z warunkami pozwolenia, a narażającej nabywców — drobnych rolników na straty.

Ministerstwo nie zamierza zastępować prywatnej parcelacji przez parcelację rządową. Byłoby to niewykonalne zarówno ze względów finansowych, jak i organizacyjnych. Natomiast jest rzeczą konieczną dostosowanie parcelacji prywatnej do wymagań interesów państwowych w ramach obowiązującej obecnie ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Nowelizacja tej ustawy nie jest przewidziana.

LISTY IMIENNE.

Błędny jest pogląd, jakoby ogłoszenie wykazów imiennych nieruchomości podlegających przymusowemu wykupowi, było równoznaczne z poważnym nasileniem parcelacji rządowej. Jak wiadomo, właściciele nieruchomości ziemskich, umieszczonych na wykazach imiennych, mają możliwość w ciągu roku prywatnie rozparcelować grunty objęte wykazem. Zauważyć trzeba, że na 173 tys. ha gruntów, objętych wykazami imiennymi od 1926 r. do 1935 r., tylko 30 tys. ha poddane zostało przymusowemu wykupowi, resztę zaś objęła dobrowolnie parcelacja, przy czem przymusowy wykup stosowany był niemal wyłącznie na terenie woj. zachodnich, gdzie niechęć właścicieli ziemskich, zwłaszcza narodowości niemieckiej, do wykonania parcelacji, zmuszała rząd do stosowania tego środka.

Każdy dzień coraz bliżej Madrytu

Mobilizacja powszechna w Madrycie

LA CORUNA. (Pat.) Na froncie Huesca według brzmienia oficjalnego komunikatu z głównej kwatery powstańczej, gwałtowne ataki wojsk rządowych zostały odparte z ciężkimi stratami. Na froncie Avila powstańcy zajęli Las Naas i del Marques. Wojska powstańcze posuwają się bez przerwy w kierunku Madrytu. Na odcinku Aranuez Illescas odparto kontrataki wojsk rządowych. Na froncie Guadalupe wojska rządowe poniosły znaczne straty. W Andaluzji powstańcy rozbili oddziały wojsk rządowych, które usiłowały zająć wioskę Castro del Rio.

Manifestacje kobiet

RABAT. (Pat.) Radio Kadyks w komunikacie ogłoszonym wczoraj po południu donosi, że w Madrycie odbyły się znowu manifestacje kobiet przed gmachem ministerstwa wojny, które domagały się oddania Madrytu w ręce wojsk powstańczych. Gabinet madrycki zdecydował się prze nieść siedzibę rządu do Barcelony oraz uchwalił projekty, dotyczące obrony stolicy.

Aktorzy sowieccy — Hiszpanom

MOSKWA. (Pat.) Aktorzy sowieccy złożyli na rzecz pomocy ludności hiszpańskiej 232 tysięcy rubli.

Wolna ręka w sprzedaży broni Hiszpanji

Nota sowiecka do Komitetu nieinterwencji

MOSKWA. (Pat.) Ambasador ZSR w Londynie Majskij z polecenia swego rządu złożył dzisiaj przewodniczącemu Komitetu londyńskiego lordowi Plymouthowi deklarację w sprawie dalszego stanowiska ZSRR wobec wypadków, rozgrywających się na terenie Hiszpanji.

Rząd sowiecki stwierdza ponownie w swej deklaracji naruszenie porozumienia o nieinterwencji przez sygnatariuszy tego porozumienia, w rezultacie czego wojna domowa w Hiszpanji przewlekła się. Wszelkie usiłowania przedstawicieli ZSRR, zmierzające do położenia kresu naruszaniu zasady nieinterwencji, stwierdza deklaracja, nie znalazły poparcia ze strony Komitetu, a ostatnia propozycja ZSRR o wprowadzenie kontroli portów portugalskich nie została wciągnięta na porządek obrad dzisiejszego posiedzenia Komitetu. W ten sposób porozumienie o nieinterwencji przestało faktycznie istnieć.

Rząd ZSRR widzi tylko jedno wyjście z obecnej sytuacji: przywrócić rządowi hiszpani

JEREZ DE LA FRONTERA. (Pat.) Radio-woj komunikat powstańczy z godziny 8.15 zrana donosi: na odcinku Sigüenza wojska narodowe idą dalej naprzód i zajęły Torremocha.

W Madrycie mobilizacja milicjantów gotowa.

Porozumienie Unji Narodowej Komitantów z płk. de La Rocque

PARYŻ. (Pat.) Francuska partja społeczna ogłosiła wczoraj następujący komunikat: prezes Unji Narodowej komitantów Jean Goy i prezes francuskiego stronnictwa społecznego de la Rocque po wymianie poglądów, która trwała od kilku tygodni, doszli do porozumienia co do konieczności jak najprędzszego położenia kresu antagonizmom dwóch wrogich bloków, przeciwstawiających sobie nawzajem obywateli francuskich. Postanowiono sprzyjać lokalnym porozumieniom zarówno w Paryżu, jak na prowincji, mogącym przyczynić się do ujawnienia akcji Moskwy i rozbrojenia tych, którzy przygotowują wojnę domową.

Te porozumienia lokalne pozostawiają całkowitą swobodę każdemu z ugrupowań. Kontakt pomiędzy de la Rocque'em i Jean Goy będzie utrzymywany periodycznie lub kiedy tego będą wymagały wydarzenia. Działalność, która będzie mogła wynikać z tego porozumienia nie powinna nigdy zagrażać ustrojowi republikańskiemu.

Dymitrow zesłany na Syberję?

PARYŻ. (Pat.) „Le Jour“ donosi, że według pogłosek, obiegających w kołach rosyjskiej emigracji, sekretarz generalny komitetu wykonawczego trzeciej międzynarodówki Dymitrow został zesłany na Syberję. Przyczyną zesłania, ma być, jak podaje „Le Jour“, fakt, że Stalin czyni Dymitrowa odpowiedzialnym za niepowodzenie akcji komunistycznej w Hiszpanji.

KTO WYGRAŁ?

WARSZAWA. (Pat.) Ważniejsze wygrane. 2-gie ciągnięcie: 25.000 zł — 32737; 20.000 zł — 175308; 5.000 zł — 15144; 2.000 zł — 156929;

Delegacja włoska przywiozła ziemię na kopiec Marszałka

KRAKÓW. (Pat.) 23 bm. o godzinie 18.55 przybyła od Krakowa delegacja armji włoskiej z ziemią połączoną z Palatynu w Rzymie, celem uroczystego jej złożenia w dniu jutrzejszym w imieniu Mussoliniego do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu.

Wraz z delegacją armji włoskiej przybyli do Krakowa i uczestniczyć będą w jutrzejszej uroczystości inspektor armji gen. dyw. Norwin Neugebauer, jako przedstawiciel generalnego inspektora sił zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza Smigłego, gen. Wieniawa Długoszewski z ra-

wych do ruszenia na front nie dała ilościowo dostatecznych wyników. Zarządzono więc mobilizację powszechną. Radio madryckie obwieściło, że przybyło z ZSRR 50 samolotów, a dziś przybyć ma jeszcze 60.

W dwóch wyższych uczelniach we Lwowie zawieszono wykłady

LWÓW. (Pat.) Dziś na uniwersytecie doszło do incydentów w czasie których pobito i poraniono kilku studentów Żydów.

Na politechnice lwowskiej odbył się nielegalny wiec protestacyjny spowodowany wydalaniem studenta chemji Szostkiewicza.

Rektorzy obu uczelni wobec tych zajęć zawiesili wykłady aż od odwołania.

Kongres radykałów nawołuje do interwencji w Hiszpanji

PARYŻ. (Pat.) Na posiedzeniu komisji do spraw zagranicznych kongresu radykałów w Bauritz uchwalono wniosek Ripault'a, który będzie przedłożony na plenum. Wniosek brzmi jak następuje: kongres wzywa rząd francuski, aby interwenjował w zatargu hiszpańskim, tak jak przed 100 laty w tym celu aby jeńcy nie byli rozstrzeliwani.

Ścisła selekcja wśród komunistów

MOSKWA. (Pat.) Ogłoszono rozporządzenie centralnego komitetu WKP (b), zabraniające masowego przyjmowania członków od partji. Każdy nowostępujący winien być przyjmowany do partji indywidualnie. Poza tem procedura przyjęcia nie powinna trwać zbyt krótko.

Kongres radykałów (tym razem nie przeciw rządowi) (Od własnego korespondenta)

Paryż, w październiku.

Kongresy partii radykalnej mają już swą ustaloną groźną reputację: są zawsze niebezpieczne dla rządu. O kongresy te rozbiło się już wiele gabinetów i to nawet takich, które miały opinię, iż są „nie do zastąpienia“. M. in. Poincaré, a niedawno — Doumergue, mieli sposobność przekonać się o potęgze kongresów radykalnych. Na kongresach tych wytworzyła się nawet specjalna metoda obalania gabinetów, nie bezpośrednia, lecz pośrednia, t. zn. przez uchwalanie dla ministrów radykalnych takich dyrektyw, które były nie do przyjęcia dla innych członków rządu. Kongres radykałów kończył się więc przeważnie rezolucją kompromisową i niejasno wystylizowaną, t. zw. popularnie „białym mu rzysem“ (negre—blanc), który narazie szczyrzył zęby z miłym uśmiechem, a potem zmieniał się już w zdecydowane go czarnego demona rozbijającego gabinet i uchylającego się od wszelkiej współpracy.

Trzeba przyznać, że zazwyczaj koszty kongresów ponosiły raczej ugrupowania centrowo—prawicowe i rządy oparte na formie t. zw. unji narodowej. W roku bieżącym, po raz pierwszy, odbył się kongres w innych warunkach: radykałi biorą wprawdzie udział w rządzie koalicyjnym, ale już nie prawicowo—centrowym, lecz wyraźnie lewicowym. Czy obecny kongres okaże się równie groźny w swych skutkach, jak inne kongresy radykalne? Czy w czasie obrad zostaną zachwiane podstawy na których opiera się gabinet Bluma?—Od powiedzi na to pytanie może udzielić w znacznej mierze rozważenie obecnej sytuacji wewnętrzno—politycznej we Francji.

Od pewnego już czasu wśród partii radykalnej nurtują dość silne tendencje opowiadające się przeciw współpracy

we „froncie ludowym“. Utrzymanie się atmosfery podniecenia społecznego i ruchów strajkowych, masowe rozpowszechnienie się strajków okupacyjnych, próby uruchomienia przez państwo strajkujących zakładów i inne tego rodzaju fakty — wywołały poważne obawy wśród radykałów, którzy opierając się na szerokich masach chłopskich i drobnomieszczańskich stoją zdecydowanie na gruncie



Daladier.

poszanowania własności prywatnej i zachowania ładu społecznego. Z drugiej strony, niemniej poważne obawy zaczęły budzić wśród radykałów coraz to bardziej jaskrawa ingerencja Kominternu w wewnętrzne sprawy francuskie i próby oddziaływania Moskwy na zagraniczną politykę Francji. Na skutek tego radykałi, którzy dotychczas byli obok komunistów głównymi zwolennikami zbliżenia do ZSRR, zaczynają obecnie zajmować front zbliżony raczej do socjalistów. Równocześnie znacznie wzrosły wrogi dla komunistów tendencje od czasu rozpoczęcia przez „La Republique“ antymarksistowskiej krucjaty. Nie należy jednak żywić złudzeń co do rezultatów tej kampanji: radykałi są na stroju antykomunistycznym, ale nie są — przeciw frontowi ludowemu.

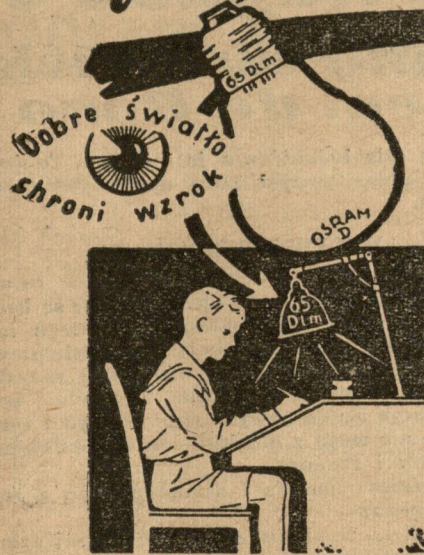
W tym wypadku radykałi zajmują stanowisko zbliżone do socjalistów, które można wyrazić w jednym zdaniu: **albo utrzymanie frontu ludowego, albo — nowe wybory.** Mowa premiera Bluma w Orleans i ostatnie przemówienie min. stanu w obecnym gabinecie i jednego z czołowych przywódców partii radykalnej Chautempsa — jasno precyzuje bowiem, iż obydwie partje nie zamierzają szukać żadnej innej formuły większości parlamentarnej poza już istniejącą t. j. poza „frontem ludowym“.

Stanowisko socjalistów i radykałów jest w tym wypadku zupełnie zrozumiałe. Obydwie partje są bowiem zniecierpliwione akcją komunistyczną i stosowa-

na przez nich taktyką, która polega na uchylaniu się od odpowiedzialności za władzę przy równoczesnym wykorzystaniu wszelkich prerogatyw jakie może dać udział w rządzie. W ten sposób komuniści grali równocześnie przy dwóch stołach: rządowym i opozycyjnym, co oczywiście nie mogło być wygodne dla innych partji wchodzących w skład „frontu ludowego“. Ostatnie przemówienie premiera Bluma i min. Chautempsa są więc właściwie ostrzeżeniami pod adresem komunistów, iż zarówno socjaliści jak i radykałi nie pozwolą na tego rodzaju politykę i nie zgodzą się na to by odpowiedzialność za obecny eksperyment frontu ludowego spadła wyłącznie na te dwie partje.

To zagadnienie nabiera obecnie pierwszorzędного znaczenia, gdyż „eksperyment Bluma“ nie wydał w dziedzinie gospodarczo—finansowej tych rezultatów, jakich się spodziewano. Bilans z pięciu

Recepta oświetleniowa Nr. 1



Rodzice! Jeżeli dziecko nadmiernie pochyla się nad książką, to znaczy, że oświetlenie jest niedostateczne. Dla uczącego się dziecka jest najodpowiedniejszym światło żarówki na 65-Dlm., umieszczonej w armaturze nieosłepiającej. Osramówki dają obfite i tanie światło.

OSRAMÓWKI-D

produkuje się na: 15, 25, 40, 65, 100, 125 i 150 Dlm.

Wyrób polski



Chautemps.

miesięcznych rządów „frontu ludowego“ jest w dziedzinie finansowej bardzo niepomyślny; przedłużająca się atmosfera podniecenia i strajków stawia zaś pod znakiem zapytania sprawę rezultatów osiągniętych w dziedzinie gospodarczej. Oczekiwany prąd zaufania i ożywienia gospodarczego dotychczas się bowiem nie wytworzył, a stan skarbu jest pomimo dewaluacji bardzo niepomyślny. W tych więc warunkach socjaliści i radykałi zdecydowali się na postawienie zasady odpowiedzialności zbiorowej wobec wyborców dając w ten sposób do zrozumienia komunistom, że nie nie zyskają na rozbiściu się frontu ludowego.

Kongres partii radykalnej nie powinien więc odegrać w obecnej sytuacji wewnętrzno—politycznej groźnej dla rządu roli. Pomimo antykomunistycznych nastrojów nurtujących wśród radykałów właściwe niebezpieczeństwo dla gabinetu Bluma znajduje się nie w Biarritz, ale w Paryżu — w łonie grupy komunistycznej, która chętnie wycofałaby się teraz na bardziej bezpieczne, z punktu widzenia wyborczego i bardziej dogodne pozycje. Kongres w Biarritz pozwoli jednak ministrom radykalnym na zdanie sobie sprawy z istotnie panujących w kraju nastrojów i z tego powodu jego obrady będą miały duże znaczenie dla dalszego rozwoju wewnętrzno—politycznej sytuacji we Francji.

J. Brzękowski.

Eugenia Kobylńska

Pamiętnik nauczycielki

Wyszedł już z drukarni „Znicz“ i jest do nabycia we wszystkich księgarniach
Cena zł. 5.—

Teatr na Pohulance

Ludzie na krze

Sztuka w 3-ach aktach Ludwika Wernera. Reżyserja W. Czenge-rego, dekoracje W. Makojnika

Mamy na scenie mieszkanie „profesora“ gimnazjalnego. Biurko, stół lichej pod serwetą, pluszowe mebelki, wypłowiałe tapety ze śladami „lanszaftów“, które zapewne powędrowały do handlarza tandetą. — Kryzys, żyć trzeba...

Ten smętny, co tu gadać — dość parszywy pokój zdaje się grać w sztuce. Wśród pluszowych mebelków z XIX wieku obija się sześć osób zanędziałych, bez pracy, lub źle płatnych, wśród tych mebelków tłucze się również — duch czasu, ale ten stary, zemerytowany, a może raczej zredukowany duch XIX wieku.

Sztuka chce bowiem pokazać konflikt dwóch pokoleń, dwóch światów, dwóch moralności. Stary profesor, członek partji konserwatywnej i ojciec 4-ga młodego bez miejsca na świecie—reprezentuje moralność pozytywną, moralność pracy, obowiązku, zasługi. Młodzi. Kim są młodzi? Sta-

szy syn 32-letni inżynier, zredukowany, na farsusku u rodziców; córka — lekarka na nędznej posadze, zabijającej jakiegokolwiek ambicje życiowe, młodsza córka — maszynistka, marząca o karierze filmowej, wreszcie chłopak podrostek — piłkarz, zaopatrywany w pieniądze przez jakąś kobietę

Stary profesor, posiadacz parszywych mebli i zabiedzonej rodziny odkrywa z dnia na dzień, jak cała jego praca pedagogiczna i jego ideały wpajane własnym dzieciom rozsypują się, tracą wszelkie znaczenie. Młodych ogarnęła moralność nowa — moralność chaosu i wojny. Tu wszystko ustępuje na bok wobec biologicznej konieczności. Żyć, żyć przedewszystkiem! Żeby nie oszaleć z rozpacz, żeby mieć na ubranie, na jedzenie, na kilka choćby barw, które chcą przystroić swą młodość, uczą się być gotowi na wszystko. Wartości osobiste wobec praw chaosu i wojny nie znaczą nic. Trzeba się „urządzić“. Robią więc to wszyscy czworo po kolei, jak kto potrafi. A stary profesor nie rozumie. Rozpaczka tylko, że oto młodzi są jak ludzie na krze, która odpływa na zatracenie, a on nie im pomóc nie potrafi.

Przyznać trzeba, że i my nie wiele rozumiemy. W imię czego lamentuje profesor? W imię tych mebelków pluszowych? — Przy-

pomina się mimowoli, że legną się w nich pluszki i panie Dulskie. A z czym walczą? Z zamiłowaniem do piłki nożnej? — To chyba nie jest jeszcze istota złego. Również i fakt, że córka — lekarka zajmie się pewnie mi zabiegami ginekologicznymi nie wystarczy by przesądzić o jej indywidualnej moralności. Pan autor nie pofatygował się powiedzieć co myśli o warunkach, które zdeterminowały postępowanie osób jego sztuki, ani też nie pokazał, czy ci ludzie naprawdę rozkładają się, naprawdę są „na krze“, czy też może tylko okupują się wobec „życia“ osobliwą kazuistyką, nie przez nich zresztą wymyśloną, wcale nie nową.

Te kilka odmian „wypłynięcia na wierzch“, które demonstruje w sztuce młode pokolenie musiał pan profesor obserwować i za swoich czasów. Są to sposoby wyjątkowe, niespołeczne, czasem antyspołeczne, w każdym razie — dla niewielu. Nic to jeszcze nie mówi o społeczeństwie, nie tu nie stawia przed oczyma prawdziwych konfliktów naszej epoki w całej ich rzeczywistej groźbie. Tembardziej że w końcu sztuki groźna owa lra rozplywa się na znacznie drobniejszą kawałki lodu; wystarczy ich w sam raz by wypchnąć wiaderko, z którego już już wygląda happy — endowa flaszką szampana...

Tak więc zamiast sztuki z problemem w

wielkim stylu mamy właściwie historyjkę na piśmie dość po amatorsku. Jeśli to wszystko trzyma się jako tako razem, to zasługa w głównej mierze zespołu aktorskiego.

Trzon sztuki tworzy trójca: Czengery (profesor), Niedźwiedzka (lekarka) i Staszewski (inżynier). Wszystkie trzy role niezbyt wdzięczne, o ekspresji zamazanej (młodzi) lub monotonnej (profesor). Mimo to potrafili oni wydobyc z tego kilka scen silnych, jak np. rozmowa profesora z synem w drugim akcie, albo sceny kuszenia i powolnej przemiany zaharowanej lekarki w „nowoczesną“ kobietę. Reszta rol to epizody, lub obrazki rodzajowe. Pp. Małowska, Szpakiewiczowa, Żmijewska, Mroźewska, Rewkowski, Surowa i Zastrzeżyński odegrali je bez trudności jako normalne próbki rzemiosła aktorskiego. P. Szczawiński natomiast niepotrzebnie był tak kameralny, zwłaszcza że na jego wejście przypada jedyna scena o posmaku zlekka farsowym. Ma się wrażenie, że aktor ten ciągle porusza się w opresji cieniów przeszłości, że to mu odbiera swobodę. A przecież takie właśnie obrazki naturalistyczne powinny posłużyć dobrze na rozruszanie się i gimnastykę przed poważniejszymi wyczynami.

Józef Maśliński.

Co mówi córka negusa o swoim kraju

Jak doszło do wojny abisyńskiej — pamiętniki gen. de Bono

OSTATNIE PODRYGI.

Prasa doniosła o nowych utarczках w Abisynji. Niedobitki wojsk etiopskich próbują jeszcze wysiłki są zgóry skazane na niepowodzenie. Kończą się z reguły klęską. Włosi już „zagospodarowali się“ w Abisynji na dobre. Wybuchające od czasu do czasu rozruchy są tłumione przy pomocy wojska i samolotów. A wojska włoskiego w Abisynji jest sporo. W takiej sytuacji dalszy opór Abisyńczyków nosi charakter „ostatnich podrygów“.

GŁOS MA CZARNA KSIĘŻNICZKA.

Temat Abisynji jednak jest w dalszym ciągu frapujący, nie schodzi z szpalt prasy.

P. H. Kopećówna ogłosiła we wczorajszym „Kurjerze Warszawskim“ wywiad z córką negusa. Ysahai Halle-Selassie praktykuje w jednym ze szpitali londyńskich. Chętnie odbywa następującą rozmowę:

— To dla mnie prawdziwa przyjemność rozmawiać z panią o swojej ojczyźnie.

My, Polacy, żywo interesujemy się losami Abisynji; rozumiemy ją może lepiej, niż inne narody, bo sami przeszliśmy ciężkie koleje losu i wiemy co to jest utrata niezawisłości. Z prasy ogół polskiej opinii dowiaduje się o życiu politycznym i ekonomicznym Abisynji. Czy zechciałaby Wasza Wysokość opowiedzieć mi: o religii, zwyczajach, życiu rodzinnym, o tem, jak żyje, pracuje i myśli Jej ojczyzna?

Córka negusa opowiada: Waskie, ciemne dłonie splecione na kolanach. Granatowa, prosta sukienka, bardzo skromne futerko okrywa szczupłą ramioną; na nogach cienutkie jedwabne pończochy i czarne czółenka na wysokich obcasach. Głowa duża i ciężka, nieproporcjonalna. Ciekawam ile ma lat? Cere ma świeżą, ale oczy, — oczy starej smutnej kobiety.

TRZY RODZAJE MAŁŻEŃSTW.

— Religia, dominująca w naszym kraju, jest bardzo stara chrześcijańska religia wyznania koptyjskiego. Poza tem najliczniejszą grupę stanowią mużulmanie. Jedyni u nas ludzie, uznający poligamię. Wszystkie inne małżeństwa są monogamiczne. Są u nas zasadniczo trzy rodzaje małżeństw. Pierwszy, to najsłabszy związek, gdy dwoje ludzi poprostu oświadcza, że jest małżeństwem i odtąd żyje razem i tworzy rodzinę. Drugi, to odpowiednik europejskiego ślubu cywilnego, zawiera się wobec urzędnika. W obu wyżej wymienionych wypadkach łatwo jest o rozwód. Trzeci, jedynie poważny, to sakrament kościelny, połączony z szeregiem uroczystości. Małżeństwo pobłogosławione w kościele, bardzo rzadko i z wielkimi trudnościami może się rozwiąć, przyczem taki rozwód uważany jest za skandal. Jeżeli chodzi o potomstwo, to jest ono prawnie uznane bez względu na rodzaj związku. Zainteresuje to panią zapewne, że gdy ojciec mój doszedł do władzy, małżeństwo zależało jedynie i wyłącznie od woli rodziców; on jednak idąc za wpływem Europy, znacznie umożliwił młodym decydowanie o własnych losach.

CO ABISYNJA ZAWDZIĘCZA NEGUSOWI.

Mojemu ojcu również zawdzięczają wiele kobiety abisyńskie: przedtem niewolnice i sługi, zostały wyzwolone z tej niewoli, mogą wychodzić z domów, widywać innych ludzi, żyć o wiele swobodniej. Jeżeli chodzi o życie rodziny, to rolę są wyraźnie podzielone. Do ojca należy zaopatrzenie rodziny w środki do życia, do matki prowadzenie domu. Często się zdarza, że kobiety muszą pomagać mężom w pracy na roli, ale uważamy to za zło konieczne. Głównym zajęciem mężczyzn, jest rolnictwo. Przemysł i handel niedawno zaczął się rozwijać, ale jak dotąd jest całkowicie w rękach Europejczyków.

Pytała pani o wykształcenie naszej młodzieży. Polega ono na dobrowolnym posyłaniu dzieci do szkół, gdzie uczą się najelementarniejszych rzeczy: czytania, pisania, rachunków i śpiewu. Mój ojciec, to pierwszy cesarz Abisynji, który rozumie znaczenie wykształcenia, dąży on do stworzenia szkół wyższych (gimnazjum), gdzieby nasza młodzież rozszerzała zasięg wiadomości.

Uniwersytetów oczywiście nie mamy wcale. Narazie zamożni rodzice wysyłają swych synów na paroletnie studia do Europy. Rozumie pani jednak, że w takich warunkach uczyć się może znikomym odsetek, należący do najbogatszej klasy.

Jeżeli chodzi o nasze rozrywki i zabawy, to najbardziej uroczyste obchodzimy święta religijne. Udział w nich biorą wielkie rzesze ludności, które po zakończeniu obrządków uczują, śpiewają i tańczą. Nasze święta są te same, co w kościele katolickim, to też my również najuroczyściej świętujemy Boże Narodzenie i Wielkanoc, a wśród wielu innych świąt i niedziele uznajemy za dzień odpoczynku. Myślę nawet, że za dużo mamy tych obchodów i uroczystości i przez to mało pracujemy — dodaje księżniczka z uśmiechem.

Raz do roku obchodzimy rodzaj święta narodowego. Jest ono połączeniem religijno-wojskowej uroczystości. Po nabożeństwie i śpiewach odbywa się rewja wojsk i zabawy.

Muzyka odgrywa w naszym życiu dużą rolę. Fortepian i inne europejskie instrumenty są używane tylko przez kształcone zagranicą jednostki, a normalnie używa się najrozmaitszych miejscowych sprzętów muzycznych. Ciekawy jest fakt, że tak dawniej, jak i teraz największą popularnością cieszyły się piosenki wojenne i marsze wojskowe. Dzieci uczą się ich w szko-

łach, a cała ludność zna je i śpiewa. To jest jedyny rodzaj muzyki, który nas porywa i zachwyca.

WPLYWY EUROPEJSKIE.

Wpływy europejskie, rozwijające się coraz bardziej za rządów mego ojca, widoczne są bardzo w strojach abisyńskich. Od szeregu lat sklepy z europejską konfekcją (oczywiście przystosowaną do miejscowych warunków) zaopatrują naszą ludność w ubranie. Szczególnie kobiety garną się do nowych strojów i tylko rozstać się nie mogą z długimi szalami otulającymi głowy i ramiona.

Księżniczka umilkła i uśmiechnęła się z zakłopotaniem:

— Wiem, że niezbyt dokładnie odpowiedziałam na pytania pani, ale obawiam się, że wiele więcej na ten temat powiedzieć nie mogę, bo widzi pani — ja — ja jestem jeszcze bardzo młoda — mam dopiero siedemnaście lat.

PAMIĘTNIKI GŁÓWNODOWODZĄCEGO WYPRAWY ABISYŃSKIEJ.

Niedawno wyszły we Włoszech pamiętniki gen. Emila de Bono, pierwszego głównodowodzącego wojskami włoskimi w Abisynji. Zawarte są w tych pamiętnikach ciekawe szczegóły jak doszło do wojny abisyńskiej.

JUŻ W ROKU 1932...

Dowiadujemy się, że myśl zbrojnego konfliktu powstała w roku 1932, w cztery lata po zawarciu włosko-abisyńskiego traktatu przyjaźni.

De Bono był w owym czasie ministrem kolonii i w tym charakterze zwiedził Afrykę wschodnią. Po tej podróży złożył Mussoliniemu raport o stanie tych kolonii.

„Zanim opracowano w Rzymie dokładny plan załatwienia tej sprawy — pisze de Bono — trzeba było z naszej strony ustalić, czy zajmemy stanowisko defenzywne, czy też przejdziemy do ofensywy.

Sprawę zdecydował Mussolini na korzyść ofensywy. — W roku 1933 — powiada de Bono — Mussolini uświadomił sobie, że ze względu na sytuację międzynarodową, sprawa musi być rozstrzygnięta najpóźniej w roku 1936. — A dalej czytamy: — Duce nie mówił z nikim o planowanych operacjach w Afryce wschodniej; tylko on i ja wiedzieliśmy, jaka zapadła decyzja.“

MACHINA PUSZCZONA W RUCH.

Od tej chwili machina puszczona została w ruch; przysły pierwsze przygotowania w kolonii Erytrea.

Jak się pięknie wyraża pan marszałek, „wojennego rytmu nabrały one dopiero w roku 1935“.

W roku 1934, 30 grudnia, Mussolini skończył całokształt dyrektyw i planów w sprawie włosko-abisyńskiej. Cóż one zawierały? Że czas pracuje przeciw Włochom, że trzeba się spieszyć.

De Bono zostaje wkrótce mianowany komisarzem kolonii afrykańskich w Erytrei. W lutym 1935 r. pisze do niego Mussolini:

„Wszystko wskazuje na to, że negus nie chce dać inicjatywy do starcia. Jeżeli nie ma zamiaru zaatakować nas, będziemy musieli sami uchwycić tę inicjatywę. Będzie to możliwe tylko wtedy, jeżeli do końca września, oprócz wojsk kolorowych, będziesz miał co najmniej sto tysięcy białych, któreby można zwiększyć szybko do liczby dwustu tysięcy“.

PRZYSPIESZYĆ TEMPO...

„Również ze względu na międzynarodowe nieporozumienia — (Liga Narodów i t. d.) pisze Mussolini w miesiąc później: — „Dobrze będzie przyspieszyć tempo“.

Na marginesie tych poleceń, generał de Bono wypowiada taką uwagę: „Program nasz został z gruntu zmieniony. Plan defenzywy, po której miała przyjść kontrofensywa, przybrał postać akcji ofensywnej.“

Niedługo potem świat poruszony został incydentem w Ual-Ual, do którego de Bono nie przywiązuje wielkiej wagi. Niedługo gen. de Bono został wysłany z instrukcjami do Afryki.

POD ŻADNYM WARUNKIEM NIE USTĄPIĘ ANI NA KROK.

De Bono odbył rozmowę z posłem abisyńskim w Asmarze. Przytaczając jej treść pisze:

„Byłem przekonany, że mi nie wierzy. I miał zupełną rację“.

Coraz bardziej naprężona sytuacja w kancelariach dyplomatycznych Europy znajduje swój oddech i oddźwięk w wymianie listów i depesz między głównodowodzącym sił zbrojnych w Afryce a szefem rządu w Rzymie, Mussoliniem. Zwraca uwagę na możliwość konfliktu włosko-angielskiego, żąda przygotowania zapasów na przeciąg lat trzech. W maju pisze do generała de Bono: „pod żadnym warunkiem nie ustąpię ani na krok“.

ZE WZGLĘDÓW POLITYCZNYCH NAKAZUJĘ.

Ze względów politycznych żąda Mussolini, aby wkroczenie do Abisynji odbyło się koniecznie i bezwarunkowo 3-go października, choć de Bono nie ukończył jeszcze swoich przygotowań.

Podobna sytuacja powtarza się przy marszu na Makalle. De Bono błaga od kilku dni zwłoki, powiada, że nie jest gotów, a tu przychodzi rozkaz z Rzymu: „Ze względów politycznych nakazuję ci ruszyć w kierunku Makalle 3-go listopada“.

Pamiętniki kończą się niespodzianie. Pewnego dnia autor ich otrzymuje telegram Mussoliniego, w którym duce zawiadamia go, że po zwyciężu Makalle misję jego uważa za skończoną, a następcą mianuje Badoglio.

W końcu książki gen. de Bono tłumaczy swe posunięcia i omawia problemy strategiczne. Te komentarze noszą charakter samoobrony przed krytyką.

Wkrótce mają wyjść we Włoszech również pamiętniki marszałka Badoglio. Można będzie wówczas wyrobić ostateczne zdanie o przygotowaniach włoskich i technice prowadzenia wojny przez Włochy w Abisynji.

Stan liczebny żubrów w lasach państwowych

W ciągu zawieruchy wielkiej wojny, a potem powstania śląskiego ilość żubrów w Polsce z kilkudziesięciu sztuk zmalała do kilku.

Administracja lasów państwowych, pragnąc przywrócić naszym puszczołom dawną tradycję, sprowadziła w 1929 roku trzy sztuki żubrów czystej krwi. Umieszczono je w specjalnym zwierzyńcu pod Białowieżą, którego obszar wynosi 60 ha. W ciągu prawie 7-miesięcznego okresu istnienia hodowli w Białowieży (do chwili obecnej), ilość żubrów czystej krwi z trzech sztuk wzrosła do 13-tu. (5 stadników i 8 krów). Z ilości tej tylko dwie krowy były pochodzenia białowieskiego, reszta zaś wywodziła się od żubrów, które przed wojną żyły na Kaukazie. Wobec tego administracja lasów państwowych, chcąc zrehabilitować hodowlę żubrów rdzennie białowieskich, sprowadziła ze Szwecji w 1935 r. dwie sztuki, pochodzące bezpośrednio z Białowieży. Wzajemnie eksportowano do Szwecji dwa jałowki o pochodzeniu białowiesko-kaukaskim. Poza tem eksportowano w 1936 r. jedną sztukę do Niemiec oraz przekazano jednego stadnika do zwierzyńca w Smardzewicach koło Tomaszowa Mazowieckiego, celem podniesienia czystości krwi znajdujących się tam żubrów-mieszkańców.

Ogólna ilość żubrów czystej krwi w Polsce wynosi 25 sztuk. Z tego przypada na Białowieżę 11, w Smardzewicach jedna sztuka i w Pszczynie 13 sztuk.

Według danych Międzynarodowego Towarzystwa Ochrony Żubra, Niemcy posiadają 21 sztuk żubrów, Anglia — 12, a niektóre inne państwa tylko po kilka sztuk. Z tego wynika, że Polska pod względem ilości żubrów (na całym świecie 70 sztuk), zajmuje przodujące miejsce.

Zwierzyna w lasach państwowych

Lasy Państwowe, dzięki swym wielkim obszarom, stanowią ostoję dla wielu cennych i rzadkich gatunków zwierzyny. Stan zwierzyny łownej przedstawia się obecnie zupełnie pomyślnie.

Według ostatnich obliczeń z głównych gatunków zwierzyny znajduje się w lasach państwowych: 250 łosi, 115 niedźwiedzi, 250 rysi, 650 wilków, 9.100 lisów, 60.500 sarn, 10.700 jeleni, 8.350 dzików, 6.500 guszców i ok. 173.000 zajęcy.

W Smardzewicach pod Spalą istnieje od roku hodowla bizónów, ofiarowanych Panu Prezydentowi przez Polonję Kanadyjską i hodowla mieszańców żubra z bizonom przywiezionych do Smardzewic z Białowieży.

Owocowe drzewka i krzewy

doboru odmian z Wileńskiej wraz z ich opylaczami poleca
Centrala Zaopatrzeń Ogrodniczych
Wilno, Zawalna 28, — wł. J. KRYWKO
Tel. 21 48. Projektowanie sadów bezpłatne

Sytuacja gospodarcza Palestyny po zakończeniu strajku

1 października skreśliliśmy na łamach naszego pisma obraz sytuacji gospodarczej Palestyny w przededniu zakończenia strajku. Jedną z najbardziej istotnych cech tej sytuacji było kurczenie się obrotów w handlu i przemyśle. Otóż natychmiast po zakończeniu strajku publiczność, która przez cały czas rozruchów powstrzymywała się od zakupów, przypuściła praw-

dziwy atak na sklepy. W handlu detalicznym panuje niezwykle ożywienie. Należy liczyć się z ogromnym wzrostem importu, podczas rozruchów bowiem import towarów ograniczono do minimum.

Ponieważ wielkie zakłady przemysłowe Palestyny oraz dyrekcja kolei żelaznych zamierzają przeprowadzić wielkie inwestycje panuje

powszechnie przekonanie, że średnie i drobne zakłady przemysłowe, które podczas rozruchów zredukowały znacznie swą produkcję, również zwiększą liczbę zatrudnionych i wezmą udział w fali inwestycyjnej. W każdym razie sfery bankowe nastawione są optymistycznie i gotowe są przyjść sferom przemysłowym i handlowym z pomocą. Trzeba zaznaczyć, że stosunki na rynku kapitału i pieniędzy w Palestynie są naogół bardzo zdrowe. Jednak o definitywnym przezwyciężeniu kryzysu zaufania w Palestynie można będzie mówić dopiero wtedy, gdy zostanie wyświetlona sprawa przyszłego ukształtowania się stosunków politycznych, szczególnie zaś imigracji żydowskiej.

Co do tego istnieją liczne i poważne obawy. Nie można bowiem łudzić się co do tego, że za zakończenie strajku w Palestynie nie jest bynajmniej układem pokojowym, lecz tylko rozejmem.

Wobec krańcowo sprzecznych żądań Arabów, domagających się całkowitego zawieszenia imigracji żydowskiej i sjonistów, domagających się możliwie nieograniczonej imigracji, sytuacja rządu Wielkiej Brytanji, która pragnie utrzymać przyjaźń świata arabskiego, nie zrażając sobie Żydów i nie sprzeniewierając się zasadom deklaracji Balfoura, nie jest łatwą. To też ciekawe jest jak Albion wybrnie z tego dylematu. Koła zainteresowane z wielką niecierpliwością czekają na sprawozdanie Royal Commission w sprawie imigracji żydowskiej do Palestyny, od którego w znacznym stopniu zależy przyszłe ukształtowanie się stosunków gospodarczych tego kraju.

Ortl.



Strajk Arabów, który trwał 6 miesięcy, zakończył się. Handlarze otworzyli sklepy, w porcie znów piętrzą się stopy towarów, wszystko po wrócić do normalnego stanu. Ilustracja przedstawia pierwsze chwile po zakończeniu strajku. W porcie od razu nastąpił tłok i ożywiona wymiana towarów.

Życie kulturalne Wilna

Panował król, ale rządził egoizm szlachty

Do Stefana Batorego w te słowa zwrócił się kiedyś Jakób Niemojewski:

— „Miłościwy królu, chowaj w całości nasze przywileje, a będziesz nam miłościwym królem, jeśli nie — będziesz Stefanem Batorem, a ja Jakóbem Niemojewskim”.

Powyższe słowa szlachcica XVI wieku mają w sobie dużo efektu, ale wyrażają przecież całkowity brak zmysłu państwowego, kryjąc dbałość warstwy szlacheckiej o swoje interesy — „przywileje”. Podnoszenie w Polsce zasady elekcyjności tronu jako objawu wyjątkowego rozumu politycznego do godności cnoty narodowo politycznej dzisiaj oczywiście utrzymać się nie da. Chłonięckiego próbie przykrycia zwy-

łych targów szlachty w czasie elekcyj z różnymi kandydatami państwową racją stanu, przybrana w jakiś wyższy system polityczno-ustrojowy, którym Polska miała górować nad innymi państwami i gloryfikacji tego stanu kres położyła przedewszystkiem ustawa majowa wprowadzająca monarchję dziedziczną. Szlachcicowi polskiemu, który był dumny z tego, że nie tylko wybierał króla, ale teoretycznie i sam mógł być wybrany — przeciwstawiło się jako wzór gorszego rodzaju absolutystyczną Francję Ludwika XIV, kiedy kuł osoby monarchy doszedł — według wyrażenia Chłonięckiego — „do szczytu upodlenia”.

A jednak temu zestawieniu można przeciwstawić inne niemniej efektowne: Francja była i jest potęgą światową, Polska... Polski długi czas wogóle nie było, a dzisiaj, że jest, to coś tam Francuzi uparcie zapisują na swoje dobro. To chyba ważniejsze.

Na ostatnim posiedzeniu Wil. Tow. Historycznego sprawa elekcyjności tronu w Polsce była tematem odczytu prof. Adamusa, który zagadaniem tem interesuje się specjalnie, a obecnie prowadzi badania nad elekcyjnością w czasach piastowskich.

Odczyt wygłoszony ostatnio dotyczył elekcyjności w epoce jagiellońskiej.

Omówiwszy literaturę przedmiotu autor stwierdza, że elekcyjność jagiellońska w Polsce nie jest wbrew ustalonemu mniemaniu zbadana. Oprócz tego elekcje wieku XV mają odmienny charakter niż w wieku XVI. Badania Szujskiego nad tym przedmiotem mają swe źródła w jego tezie, że Polacy nie mają charakteru anarchoicznego, lecz winien jest wadliwy ustrój polityczny oraz jego instytucje i stwierdzają, że dopiero elekcje pojagiellońskie są dopiero pełne. Balzer przyjmuje od Szujskiego, że elekcje Jadwigi i Jagiełły są elekcjami dynastji, wiodącymi do zasady dziedziczności, więc zasady elekcyjności niema i potomstwo Jagiełły miało prawo do tronu. Według prof. Adamusa, Balzer

nie liczył się z koncepcją dziedzicznej elekcyjności, uważając, że w koronie formą była dziedziczność, a treścią elekcyjność, na Litwie odwrótnie. Tymczasem formy elekcyjności dziedzicznej zdarzają się i na Zachodzie, to też prelegent zagadnienie formułuje w pytaniu: Czy obok elekcyjności za Jagiellonów obowiązywała zasada dziedziczności dynastycznej, czy nie? Po wyczerpujących kwestjach rozważaniach, w których omawiano m. in. stanowisko Balzera, dla którego fakt wysuwania podczas elekcji innych kandydatów spoza dynastji ma świadczyć o obowiązującej już wtedy w Polsce zasadzie elekcyjności, prof. Adamus dochodzi do pozytywnej odpowiedzi na postawione wyżej pytanie. Fundamentem dziedziczności jest zasada desygncji, a tę przeprowadził Kazimierz Jagiellończyk. Za elekcji Aleksandra mała grupa obrała Władysława Węgierskiego i Czeskiego. Walka najistotniejsza rozpoczyna się dopiero teraz. Szlachta usiłuje przekonać Aleksandra o tem, że w Polsce oddawna obowiązuje wolna elekcja. Wprawdzie dekret elekcyjny Aleksandra głosi, że „obraliśmy po (Aleksandrze) na podstawie wolnej elekcji”, z tego jednak nie wynika, by zasada ta formalnie wprowadzono, ponieważ monarcha ten do ostatniej chwili zwlekał z uznaniem tej „żrenicy wolności”. Żaden z dynastów jagiellońskich zasady tej uznać nie chciał. Ostatecznie kurczowe trzymanie się ogółu szlachty upatrującej w elekcjach olbrzymie korzyści egoistyczne stanowe doprowadziło do tego, że próby reform zygmontowskich wzięły w łeb. Szlachta w walce z monarchą nie chciała oczywiście dać mu do ręki tak potężnego instrumentu silnej władzy, jak wojsko i skarbiec i w końcu zakończyła swoim triumfem tę rozkładającą walkę, ale w triumfie tym kryło się źródło niemocy państwa. Szlachta była potężna, ale wojsko słabe, skarbiec pusty a Państwo bezsilne. Na roku 1538 i wojnie kokoszej zakończyła się ta walka, która wyzerpała i zdemoralizowała społeczeństwo więcej aniżeli przyjęta i stosowana później zasada.

E. G.

Listonosz....

robi codziennie setki pletter. Taki wyczyn nadzwyczajny jest możliwy tylko dzięki noszeniu



BERSON
SPORT
WYPUKŁE OBČASY GUMOWE

Pożegnanie wicewojewody Jankowskiego

Wczoraj odbyło się pożegnanie wice-wojewody Marjana Jankowskiego w gronie „Rodziny Urzędniczej” w lokalu Stowarzyszenia Techników. Sala była przepelniona. Bardzo licznie reprezentowane były poszczególne powiaty, najliczniej zaś powiat dziśnieński, gdzie wice-wojewoda Jankowski był w swoim czasie długoletnim starostą.

Podczas uroczystości przemawiał m. in. wojewoda Bociański. Rodzina urzędnicza ofiarowała ustępującemu p. wice-wojewodzie upominek w postaci pięknego pejzażu Wilna.

Nastroj był bardzo serdeczny. Jutro p. wice-wojewoda żegnają u George'a wyżsi urzędnicy województwa.

„Zwiedzajcie Kresy Wschodnie”

Pod takim tytułem ukazała się we wczorajszym „Kurjerze Porannym” następująca wzmianka:

Propaganda kresów wschodnich zawieszona jest od paru miesięcy w próżni. Po skasowaniu letniego rozkładu jazdy, dojazd do byle miejscowości, położonej na wschód od Bugu, trwa nieprawdopodobnie długo. Jedno Wilno, dzięki siynnej „Gwieździe północy” osiągalne jest w niespełna 5 i pół godziny, co przy odległości 423 klm. jest rezultatem bardzo dobrym.

Do dwa razy bliżej leżące Białowieżę gdzie się tym czasem zamiast trzech godzin siedem. Czyż można bardziej odstraszyć podróżnych? Przyczem pociąg zamiast dwóch, trzech postojów (Siedlce i Hajnówka), staje po drodze awadzieścia kilka razy. Nowogródek jest oddalony od Warszawy (jeśli chodzi o czas), tak, jak Wiedeń do którego jedzie się przecie przez 4 granice celne. Świetna propaganda!

Najlepiej udało się województwom małopolskim. Każdy zapalony turysta, jadący na nasze kresy wschodnie, może „ostygnać” na stacjach węzłowych, gdzie na połączenie musi czekać cztery do pięciu godzin i to wśród gęstej bokiej nocy.

Również jadąc z Warszawy lub Lwowa, do historycznego Zbaraża, trzeba na 20 klm. przed celem podróży czekać w Tarnopolu dwie do czterech godzin.

„Zwiedzajcie kresy wschodnie”...

Wilno — Lwów przez Luniniec i wagon bezpośredniej komunikacji Zemgale — Konstanca

W Szwajcarii odbyła się ostatnio międzynarodowa konferencja kolejowa, w której udział wzięli przedstawiciele wszystkich bez wyjątku państw europejskich, za wyjątkiem Hiszpanji, pochtonej całkowicie wojną łomową.

Przedmiotem obrad były sprawy ulepszenia komunikacji międzynarodowej. Powzięto szereg decyzji, a m. in. postanowiono z dniem 22 MAJA 1937 ROKU WPROWADZIĆ POCIĄG WILNO—LWÓW PRZEZ ŁUNINIEC, DO KTÓREGO DOCEPIANY BĘDZIE WAGON BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI ZEMGALE — KONSTANCA. Ma to na celu usprawnienie komunikacji kolejowej z państwami bałtyckimi.

Wileńską dyktację kolejową reprezentował na konferencji kierownik działu pasażerskiego p. Franciszek Szreders.

Wieści z Nadbałtyki

WYBRZEŻE POLSKIE

— RYBACY PÓŁWYSPU HELSKIEGO po dłuższej bezczynności naskutek huraganowych sztormów na Bałtyku, ostatnio wyruszyli na połowy. Na wszystkich uszkodzonych odcinkach brzegu otwartego Bałtyku w re pracy nad zabezpieczeniem wałów ochronnych wydym, tam itd. Poważnie uszkodzone tamy pod Karwią, naprawione zostaną prowizorycznie, zbudowana zostanie natomiast nowa ściana betonowa. Pozrywane przez wicher przewody telefoniczne w powiecie Morskim już zostały naprawione. — Deszcze, z małymi przerwami, padają nadal.

— PORT PUCKI posiada tylko jeden basen wewnętrzny, który obecnie podlega gruntownej przebudowie i odnowieniu. Jak się dowiadujemy, projektowany jest drugi basen, na wschód od obecnego, gdyż teraźniejszy basen sportowy okazuje się za szczytły. Zbudowany ma być również obszerny plac wyładunkowy z dojazdem do portu. Szereg realności przy porcie uległoby rozbiorce. W ten sposób przastary ten port polski na nowo znacznie się ożywi, stając się bazą rybacką polskiego, łowiącego w zatoce Puckiej oraz ośrodkiem sportów wodnych. Plan w tym kierunku są już opracowane.

ŁÓTWA

— WALKA ZE ZWYŻKĄ CEN NA ŁÓTWIE. Łotewski minister Skarbu Ekis oświadczył przedstawicielom prasy, że w celu przełamania zwykłej tendencji cen towarów importowanych, przedewszystkiem zaś artykułów pierwszej potrzeby obniżono szereg stawek cenowych od 12 do 10 procent. Pozatem uchylono niektóre ograniczenia dewizowe i przyzwolono dla kilku kategorii towarów. Dzięki temu paraliżowana będzie tendencja podwyżki cen na Łotwie. Powinno to również unieemożliwić rentowność przemycania towarów z zagranicy.

— POLSKI TEATRZYK KUKIELKOWY W ŁÓTWIE. Teatrzyk kukielkowy Zw. Polskiej Młodzieży na Łotwie rozpoczął nowy — drugi z rzędu rok swojej pracy, wystawiając w Dyneburgu bajeczkę Kownackiego „O Kasi co zgubiła gaski”.

Teatrzyk kukielkowy Zw. Młodzieży odbywa częste podróże do najdalszych zakątków Łotwy, gdzie tylko są Polacy; cieszy się on więc olbrzymią popularnością wśród Polonji zwłaszcza prowincjonalnej. Przy teatrzyku istnieje też orkiestra symfoniczna, która już niejednokrotnie i z powodzeniem występowała przed szerszą publicznością.

— KILKA CYFROWYCH DANYCH. Ziemia uprawna zajmuje w Łotwie 1.948.000 ha (31,56%), łąki — 190.000 ha (14,37%), pastwiska 829.000 ha (13,39%), lasy — 1.659.000 ha (26,79%) oraz pozostałości i nieużytki — 866.000 ha (13,99%).

Na drogi komunikacyjne w Łotwie składają się: Kolej żelazne — 2.957 klm. Drogi szosowe i brukowe — 1642 klm. Drogi gruntowe — 32.102 klm. Długość granicy Łotwy z Litwą wynosi 570 klm., z Estonją — 375 klm., z ZSRR — 351 klm., z Polską — 105 klm.

ESTONJA

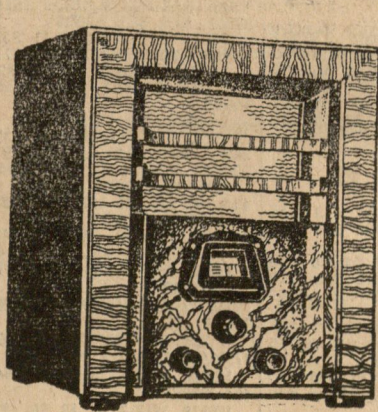
— PROWADZONE SĄ OBECNIE ROBOTY PRZY PODNOSZENIU Z DNA ZATOKI OKRĘTÓW ROSYJSKIEJ FLOTY WOJENNEJ, zatopionych z czasów wojny światowej: „Grom”, „Kitoboj”, „Sławana”, „Serbino” i in. Wewnątrz okrętów znaleziono dużo broni ręcznej.

— BILANS HANDLOWY ESTONJI za imes. wrzesień wykazuje w eksporcie 8.848 tys. kor., w imporcie zaś 7.737 tys. kor. Saldo aktywne wynosi zatem 1.100 tys. kor.

FINLANDJA

— JUBILEUSZ LITERATKI FIŃSKIEJ TŁUMACZKI DZIEŁ SIENKIEWICZA. Wybitna literatka fińska, znana przyjaciółka Polski, Talvio Mikkoła, tłumaczka H. Sienkiewicza na język fiński obchodziła 65 rocznicę urodzin. Szereg organizacji społecznych i naukowych złożyło jej życzenia.

Talvio Mikkoła należy do najwybitniejszych kobiet w literaturze fińskiej. Utwory jej, tchnące szczerem optymizmem, o pięknych opisach przyrody i wykazujące znakomitą znajomość psychiki ludzkiej zdobyły sobie szerokie koła czytelników.



Już nadeszły nowe modele radjo odbiorników na rok 1937 Firmy „Elektrik” i inne.

Ceny niskie, warunki dogodne.

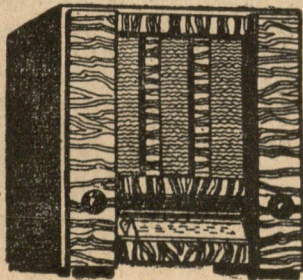
Wyłączna sprzedaż w Firmie

„REKORD”

G. Cyrński

Baranowicze, Szeptyckiego 36, tel. 129

Żądajcie prospekty i cenniki.



Nowi członkowie Kom. Pomocy Bezrobotnym

Komitet Wykonawczy Zimowej Pomocy Bezrobotnym uzupełnił skład osobowy poszczególnych sekcji. Mianowicie dodatkowo weszli: poseł HERMANOWICZ, inż. KAWENOKI, p. KOSCIALKOWSKA, ptk. KWACISZEWSKI, sen. MŁODKOWSKI, ptk. OCETKIEWICZ, gen. OSIKOWSKI — prezes Federacji wileńskiej, po-

slanka W. PEŁCZYŃSKA, posłanka J. PRYSTO ROWA, poseł BORYS PIMONOW, dr. WASILEWSKA-SWIDOWA — prezeska ZPOK., Samuel TROCKI, Jakób WYGODZKI, p. BORTKIEWICZOWA — prezeska ziemianek i prezeska Kół Gospodyń Wiejskich.

Ceny na rynkach zniżkują

Mały wóz wiejski o drewnianych osiach, wtłoczony w długi szereg „drabinek i kół” na rynku Łukiskim. Na wozie kilka worków kartofli i zrezygnowany gospodarz.

— Co, niema kupujących?

— A niema panoczku. Pud za 60 groszy i nikt nie bierze.

— A w zeszłym tygodniu w jakiej była cena?

— Po 70 groszy sprzedawałem.

— Potaniała. A jak było w zeszłym roku?

— W zeszłym roku — gospodarz macha ręką — to co innego. Wtedy urodziła. Sprzedawałem po 40 i 50 groszy za pud. W tym roku tej ceny nie będzie chyba, nie spadnie niżej. Będzie po 60 groszy za pud.

Wpobliżu inny wóz. Kapusta, buraki, marchew.

— Dziś jest taniej, niż zeszłym tygodniu, żali się właściciel tego wozu. — W zeszłym tygodniu dobra kapusta była po 1,20 za pud, dziś po 1 złotówce. Gorsza była po 90 gr. — dziś

po 80 gr.

— A buraki?

— I buraki też spadły w cenie. Były po 1,10 zł. są po 1 złotym.

— Jak pan sądzi, dlaczego?

— No bo popatrz pan ile nawieźli — wskazał na wozy pełne worków kartofli, główek kapusty...

Naogół więc wczoraj na rynkach wileńskich zaobserwowano spadek cen produktów rolnych — w porównaniu z ubiegłym tygodniem. Na tym samym poziomie utrzymały się tylko ceny nabiału i jaj. Drob, którego dowóz był duży również zniżkował.

PAPIER SPÓŁKA AKCYJNA
"HURTOWY SKŁAD PAPIERU I MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH
WILNO, UL. ZAWALNA 13

Leśnictwa zatrudniają dzieci szkolne

Stała troską i bolączką nauczycieli na wsi jest zła frekwencja dzieci w szkole, szczególnie w jesieni i na wiosnę. Używa on wszelkich dozwolonych środków dla poprawy złej frekwencji, lecz, niestety — z małym skutkiem, gdyż za wyjątkiem władz szkolnych, nikt mu w tej akcji nie pomaga. Przeciwnie, są nawet czynni, które nauczycielowi w sprawie tej SZKODZĄ. Są to przede wszystkim nasze LEŚNICTWA, KTÓRE ZATRUDNIAJĄ DZIECI W WIEKU SZKOLNYM PRZY JESIENNYCH I WIOSENNYCH PRACACH LEŚNYCH. — Leśnictwa te są instytucjami państwowymi. Państwo zaś ustawowo zabrania zatrudniać nieletnich. (Wychodzi zaś tak, że państwo zabrania, a jednak zatrudnia).

Cóż na to naczelne władze leśne i inspektorzy pracy?

J. HOPKO.

Z siekierą na brata

Aleksander Kulbicki z Krasowszczyzny, gm. kraśnińskiej, pow. mołodeczańskiego 18 b. m. około godz. 21 wywołał na podwórze swego starszego brata, Bazylego, któremu zadał dwa ciosy ostrzem siekiery w głowę. Gdy Bazyli rzucił się do ucieczki, Aleksander dogonił go i

Cenniki już są we wszystkich sklepach

Dnia 23 bm. starosta grodzki Wielowiejski w towarzystwie komendanta PP. Wilna i lekarza grodzkiego dokonał lustracji hal targowych, jatek mięsnych i piekarni. Wypadków nieujawnienia cen i braku cenników nie stwierdzono. Ujawniono natomiast braki natury sanitarnej.

Kary za przestępstwa karno-skarbowe w pow. dziśnieńskim

19, 20 i 21 b. m. Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokim rozpatrywał sprawy karno-skarbowe z tytułu roszczeń skarbu państwa przeciwko mieszkańcom pow. dziśnieńskiego, oskarżonym o potajemne pędzenie samogonu, nielegalne plantacje tytoniu, posiadanie niestemplowanych zapalniczek i t. p. Rozpatrzone spraw 122. Najwyższy wymiar ka-

ry sąd wymierzył za pędzenie samogonu, skazując 5 osób po zł. 2.000 z zamianą na 3 miesiące aresztu i niezależnie od tego po 3 miesiące bezwzględnej aresztu, 12 osób po zł. 1.500 grzywny z zamianą na 1 miesiąc aresztu plus 1 miesiąc bezwzględnej aresztu oraz kilkadziesiąt osób grzywną w granicach od zł. 100 do 500. Za posiadanie niestemplowanych zapalniczek sąd ukarał kilka osób grzywną po zł. 200 z zamianą na 7 dni aresztu plus 7 dni bezwzględnej aresztu.

Dwa samobójstwa

Dnia 19 bm. wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia 29-letni Wacław Matusiewicz, mieszkaniec folw. Paławkowice, pow. nieświeskiego. Zmarły był żonaty w Nowogródku feljetonista. Pisał o zagadnieniach wsi, zdobywając sobie opinię zdolnego i dobrze zapowia-

Przygotowania do Tygodnia P. B. K.

22 bm. w sali Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego w związku ze zbliżającym się Tygodniem Polskiego Białego Krzyża odbyło się posiedzenie przedstawicieli organizacji społecznych i wojska z terenu m. Wilna, mające na celu ukonstytuowanie Komitetu Wykonawczego Tygodnia P. B. K.

Zebraniu przewodniczył wiceprezes Polskiego Białego Krzyża p. Dobrzeński.

W programie Tygodnia P. B. K., mającego się odbyć w czasie od 4 do 12 listopada przewidziane są:

1) zbiórka uliczna i w lokalach zamkniętych, 2) sprzedaż nalepek, 3) loteria fantowa, 4) „czar na kawa“ u Sztralla.

Na zrealizowanie imprez przewidzianych programem Tygodnia PBK. zostały powołane specjalne podkomitety, w skład których weszli po szczególności przedstawiciele organizacji.

dającego się pisarza. Samobójstwo popełnił z powodu silnie rozwiniętej gruźlicy.

Tegoż dnia popełnił samobójstwo leśniczy i sów szczuczynskich Witold Fischer. Przyczyną samobójstwa była również nieuleczalna choroba.

Tabela loterii

z dnia 22 października

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

10.000 zł na nry: 129645 171972.
2.000 zł na nry: 97359.
1.000 zł na nry: 17077 19534 48939 130557.
500 zł na nry: 54174 72849 112496 119323
126483 140463 152628 157429 176879 194046.
400 zł na nry: 3280 16541 28220 67983 68285
115436 121296 162298 188098.
200 zł na nry: 3590 15725 36947 39955 42387
43203 62784 105156 136430 137788 157592.
150 zł na nry: 6543 7495 8117 11226 11088
14316 18527 24534 30177 30736 31119 37067 38576
46856 47822 49446 54722 59473 67254 76207 77368
79291 90229 87770 95674 105436 105755 127376
130080 132863 133789 179434.

Wygrane po 100 zł.

140 850 1967 2037 383 424 3619 4423 920 5122
691 6025 57 7272 891 906 8241 9556
10614 12222 509 821 13598 14928 15485
725 16626 17215 372 18338 402 527 19115
429
21191 506 745 22583 749 23995 24410 534
67 636 86 845 958 25146 367 809 69 26434
28027 575 629 738 29142 248 753.
30003 184 738 32420 33046 90 250 877
981 34783 816 35043 751 36410 772 989
37655 945 89
38012 110 787 39064 129 347 924

40294 41972 43134 816 44339 45369 471 893
46820 47266 783 763 48077 258 879 956 49775 801
50794 51568 5273 53320 442 54281 818 73
55095 549 845 5931 56423 64 57141 551 766 58232
59106 220 24
60191 897 61634 63578 64929 76 65027 50 315
66089 170 421 546 67171 78 216 383 68575 796
69025 106 250 423 580 618 726
70502 32 17170 968 87 72053 616 922 73093 450
793 75079 655 396.
76388 648 714 77038 483 78041 83 145
681 87 79260
80948 81109 339 82959 83121 89 995
84084 819 85778 86491 843 87927 88485
89340

91408 819 92629 878 93156 488 851 94623
95169 96035 108 97440 728 98007
100066 266 788 856 101222 305 490 733
103303 91 710 104163 105172 388 487 915
106404 778 107197 274 553 644 108137 215
718 109047 417 72 635 866
110230 45 317 63 511 111030 192 593
693 714 973 112543 709 924 40 99 113769
114921 45 115304 14 116476 99 630
117787 942 118050 220 734 99 119071
442 78
120000 174 253 677 936 121044 241 306 758
68 846 122418 19 730 42 861 951 124018 395
474 984 126224 740 127003 404 964 129583
698 746 130044 96 131123 287 304 86 451
662 132064 152 961 133341 930 135019
408 20 588 761 964 136215 946 137021 398
681 93 863 72 138054 139143 204 56 613 49
140482 538 141068 142602 143287 144662
714 945 145734 851 146035 84 553 147388
827 148068 214 92 924 149426 150108 608
17 86
152023 182 706 153208 667 863 154163 574
811 155071 602 156009 866 967 157591 621
40 804 961 158066 222 656 814 159280 428
56 729 92 863 69
160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

180635 53 181061 89 502 182314 66 442
817 183243 447 184165 387 557 638 790
998 185173 201 607 890 186572 765 927
65 187361 405 598 188573 775 834 189183
190622 736 191321 67 73 192010 212
193002 140 237 758 194043 458 710

160164 588 601 804 948 161180 437 54
649 789 845 162115 305 50 64 620 870
163117 204 36 90 537 703 990 164040 69
105 49 244 61 482 616 67 165258 416 994
166153 236 167512 836 168390 439 169183
762 862
170027 128 362 995 171135 172830
173036 638 174764 172834 422 176103 904
177946 178165 208 515 57 691 834 179319
527

Wygrane po 100 zł.

885 1111 4374 861 5747 7279 8466 10101
371 11021 233 544 12354 13284 14594 15441
533 16673 17652 20077 21870 22503 687
23258 25170 577 27320 742 971 30405 7 915
95 31470 583 33189 301 34404 784 37195
39247 890 40400 53 600 869 41254 42008 72
773 43284 401 948 44666 46017 153 47235 64 663
48319 463.
50046 290 51605 52494 910 53646 54697 55887
59388.
60078 61331 546 847 62204 63301 423 64694
65553 66347 601 68973 69209 755 807.
70940 71839 74112 927 76120 426 566 731 77281
90 364 78672 79372.
81312 494 622 82681 83337 84382 86111 315
812 87019 505 782 88743 89840 52.
90542 91555 689 94746 96207 428 97192 324
479 982.
101017 804 102106 103206 580 104258 437 68
105140 730 888 974 106396 669 107141 108185
337 461 692 759 109500 44.
110034 224 802 111824 998 112013 113156
486 532 626 924 117052 119111
121744 123005 124 223 124634 125816 128129
714.
130769 134063 146 389 137212 573 138286 760.
140143 380 141158 207 142351 143188 820 145320
147195 148030 528 852 149788.
150066 388 518 688 749 151644.
152155 852 153586 877 155050 158321
159674 161883 162122 237 459 613 828 946
166576 97 167097 202 745 168934 169443
172877 173731 978 174400 176754 178184
642 778 179197 947 180986 183661 184006
185157 328 56 401 918 186095 187085 730
189572 705 947 191776 192886

Wygrane po 50 zł.

321 934 1425 995 2071 94 204 473 633
3446 597 5639 760 6126 786 7024 176 664
960 9 427 85 753 864
100324 494 824 11016 510 837 12038 234
392 13040 57 140 769 833 14101 396 890
967 15504 37 87 705 16414 17109 426 18445
879 19136 271
20011 187 600 21564 431 958 22187 206
23105 72 365 24146 343 305 25183 223 26055
27035 202 42 424 28281 558 605
30334 775 31864 915 32208 33117 453 695
817 35200 823 36257 306 668 737 37386 830
98
38456 336 39189 243 380 3 6 652 40137 204
85 313 78 41325 480 2 59 816 930 42972 43043
17 869 44210 711 868 47262 48206 538 89 617
49079 871
51160 322 401 23 915 29 52 417 575 53093 215
39 588 792 54353 595 55282 792 56045 403 552
938 57 541 961 58141 72 59099 612.
60318 408 61420 62096 135 381 877 63582 646
64674 881 65172 797 886 66126 67004 259 82
68035 317 642 69283 1383 438 545
70326 71592 635 797 809 72782 92 854 73894
928 74849 75178 76700 77083 743 980 8 78355 487
536 786 807 20 41 79193 543 605 855 924.
80081 527 65 616 53 835 915 82290 402 616
755 79 83072 924 84620 85318 475 86392 88467
788
90092 764 958 91072 99 177 287 862 997 92178
372 753 87 80 93975 94302 861 976 95038 487
682 96300 97723 98251 724 99253 86 827 945.
100473 91 744 101568 737 884 102084 189
367 103552 989 104393 689 830 957 105295 595
767 106378 544 750 907 107912 108970 109171
369 634.
110673 771 111097 349 513 674 112100 30
648 114506 912 115207 116560 703 69 117423
63 744 118891 119997 122549 416 761
120764 121034 777 122544 99 123259 379
124037 106 485 546 92 125127 311 126230 379
127062 770 128516 34 129261 405 617.
130796 131459 532 132137 891 133015 242 405
697 907 134304 922 85 135309 812 923 96 136010
435 138994.
140248 508 141644 784 814 22 142445 6 612
7427 143134 144643 838 145061 779 146526 43
147417 791 148175 334 40 416 519 773 149662 784
896.
150012 36 84 157 79 372 582 15170 305 521.
150208 230 347 436 677 153157 610 154149
92 431 155420 156671 157249 845 158250
307 27 672 944 159293 421 537 97 767
160780 161053 62 296 546 162250 974
166367 167028 228 618 168392 677

We wtorek wojskowa misja włoska złoży hołd sercu Marszałka na Rossie

W związku z przybyciem do Wilna specjalnej włoskiej misji wojskowej odbyło się zebranie z udziałem przedstawicieli województwa, wojska, miasta i Federacji, na którym ustalono szczegółowy program uroczystości złożenia hołdu Marszałkowi Piłsudskiemu.

W dniu 27 bm., o godz. 7.45 przyjedzie do Wilna włoska delegacja, która przywitana zostanie przez wojsko, przedstawicieli władz państwowych i samorządowych oraz Federację, w tym Zw. Legionistów, i organizację P.W.

Spółeczeństwo wileńskie chcące wyrazić sympatię dla gości zaprzyjaźnionego narodu, proszone jest o liczne przybycie na dworzec.

Włosi, po przyjeździe do Wilna, złożą wizyty władzom wojskowym, państwowym i samorządowym. Punktualnie o godz. 11 nastąpi w mauzoleum na cmentarzu Rossa złożenie wieńca przez włoską misję wojskową i przekazanie statuy le-

gendarnej wileńczy, jako daru miasta Rzymu.

Oryginał wileńczy rzymskiej, która jest jedną z najstarszych i najrzadszych rzeźb brązowych z epoki etruskiej, zachowany jest po dziś dzień i znajduje się na Kapitolu, w pałacu gubernatora Rzymu. Na postumencie wileńczy, przeznaczony dla Wilna, znajduje się następujący napis:

„Gdzie jeszcze bije wielkie Serce Piłsudskiego — czuwa odwieczne godło Rzymu“. Włoscy ochotnicy wojenni, październik 1936 r., 14-ty ery faszystowskiej.

Po ceremonii na cmentarzu Rossa, która odbędzie się w obecności delegacji wojska, kompa-

nii honorowej, województwa, prezydent miasta z reprezentacją rady miejskiej, rektorat USB., Federacji z pocztami sztandarowymi i t. p. i po krótkim zwiedzeniu miasta włoska misja wojskowa podejmowana będzie przez miasto śniadaniem, na którym wygłoszone będą przemówienia.

Odjazd delegacji nastąpi w tym samym dniu o godz. 16.05, przyczem pożegnają ją reprezentacje wojska, kombatanów oraz prezydent miasta.

W przyjęciu weźmie udział miejscowe stowarzyszenie polsko-włoskie Dante-Alighieri. Dowiadujemy się, że w dniu przyjęcia gości dekorowane będą domy państwowe i samorządowe.

Na szlakach historycznych miejsc



Zdjęcie nasze przedstawia efektowny fragment na placu Marsz. Piłsudskiego w Postawach. Na przednim planie widoczny jest dom, w którym dwukrotnie przebywał Marsz. Piłsudski w latach 1903, 1905, ukrywając się przed żandarmerją rosyjską. Pobyt Marsz. Piłsudskiego w Postawach został uwieczniony przez wmurowanie na ścianie zewnętrznej domu tablicy pamiątkowej. Obecnie istnieje projekt wykupienia tego domu i urządzenia w nim świetlicy dla organizacji ideowo-społecznych.

Jak jedzą w U. S. A.

W Stanach Zjednoczonych, jeśli chodzi o miasta, wchodzi w grę trzy normalne posiłki w ciągu dnia. Pierwsze śniadanie jest bardzo obfite, urozmaicone owocami lub jamami owocowymi, do czego dochodzi kawa, dużo kawy i bardzo ciemnej. Południowy lunch zabiera mało czasu, je się go w małych barach, drugstore'ach, a składa się on z sałatek, przekąsek, jakiegoś dania mięsnego i znowu kawy prawie czarnej. O piątej lub szóstej po południu, po pracy, następuje właściwy obiad, dinner. — Amerykanie są głodni jak wilki o tej porze, jedzą też dużo, nawet za dużo. Za cenę dolara otrzymuje się obfity obiad składający się z t. zw. appetizer (ostrygi, ślimaki), zupy, sałaty,

majonezu, pieczonego lub ryby, jarzyn, deseru i obligatoryjnej czarnej kawy.

Cudzoziemca zadziwi obfitość dań rybnych, różnych skorupiaków (ostryg, krabów, homarów) w pełni sezonu letniego. Wszelkiego rodzaju ryby rzeczne i morskie figurują w jadło każdej restauracji. Zawdzięczają Amerykanie ten luksus rozpowszechnieniu znakomitych lodowni elektrycznych, dzięki którym pojawiają się też na stole w czasie największych upałów wspaniałe owoce, kremy, sałaty, jarzyny w niezwykle świeżym stanie. Naogół Amerykanie przyznają jednak otwarcie, że kuchnia europejska góruje nad ich kuchnią i że w dzie-

żynie kulinarnej wyprzedzają ich inne kraje o wiele długości.

W olbrzymim kraju, na terenie 48 stanów, panuje jednak spora różnorodność dań, istnieją potrawy regionalne. Michigan np. chełpi się jako specjalnością sztrudlem jabłkowym, Minnesota znów pewnym gatunkiem białego chleba, Maine słynie z homarów, Maryland z pulard, Mississippi z „okra“, jarzyny w rodzaju marchwi etc. etc. Niektóre potrawy przyrządzane są w sposób irytujący wprost Europejczyka, np. pulardy, indyjski utopione w obrzydliwym, słodkawym białym sosie, albo też w gęstym, nieapetycznym sosie brązowym (z butelki).

Kto chce korzystać z kuchni europejskiej w Stanach, ten musi drożej płacić za tę przyjemność w eleganckich restauracjach wielkich hotelów, albo też w restauracjach różnorodnych, jakich jest sporo w New Yorku. Or.

Pożary

— 18-go bież. mies. w gajówce Ananasówka, gm. młodzińskiej, pow. postawskiego, spaliła się stodoła Józefa Romanowskiego z tegorocznymi zbiorami. Straty wynoszą zł. 2.000.

W kol. Hulidowo, gm. norzyckiej, pow. postawskiego, w nocy z 16 na 17 b. m. spaliła się stodoła i chlew, siano, słoma, część niemłoczonego zboża, narzędzia rolnicze, 2 krowy, 9 owiec, koń i 50 kur. Poszkodowany Jan Kazięko oblicza straty na 4.000 zł.

19 b. m. o godz. 19 w Badzieniu, gm. żońniańskiej, pow. postawskiego, wskutek wadliwej budowy komina w domu Stefana Plebana, wybuchł pożar, który strawił: 1) dom mieszkalny, warzywnię, chlew, 1 krowę, 4 owce, 3 świnię, 3 tonny ziemniaków, 50 kg. lnu i drobne sprzęty gospodarskie wartości zł. 1.545, przyczem poszkodowanym jest Stefan Pleban, 2) dom mieszkalny, warzywnia, 48 kwintali ziemniaków i drobne sprzęty Michała Siwczaka, wartości ogólnej zł. 1.285, 3) dom mieszkalny, warzywnia, 36 kwintali ziemniaków, 32 kg. lnu i drobne sprzęty Marii Wierzbickiej, wartości zł. 1.185.

W folw. Franopol, gm. lebieńdzewskiej, pow. młodeczańskiego w dniu 18 b. m. powstał, wskutek wadliwej budowy komina pożar, który strawił dom Piotra Sięki. Poszkodowany oblicza straty na zł. 910.

Pierwszy „czwartek“ organizacyjny Z. P. O. K.

W dniu 22 bm. we czwartek odbyło się pierwsze większe zebranie grodzkie ZPOK., które jako główny cel miało bliższe rozejrzenie się w sprawach organizacyjnych oraz dyskusję na temat „Czy zmierzch feminizmu“? (Zagajenie — p. Rozińska).

Na wstępie zebrania przewodnicząca p. J. Mozołowska zwróciła się do zebranych członków wzywając je do ściślejszego współzycia organizacyjnego. Każda członkini powołana jest do pracy i odpowiedzialności. Praca Związku ma liczne odcinki, które wymagają obsadzenia.

Zbliża się zima. Zbliża się akcja pomocy dla bezrobotnych. Sprawa członków Związku będzie oprócz realnej pomocy — dodać otuchy zrozpaczonemu, wstrząsnąć im tę niezbędną dla życia dawkę optymizmu. A zresztą później, po miesiącach zimowych, w normalnych czasach trzeba będzie pójść na przedmieścia, na brudne przedmieścia wileńskie, żeby walczyć nie tylko z nędzą ale z psychozą nędzy. Trzeba utworzyć Komitety dzielnicowe, złożone z pań, które bliżej danej dzielnicy mieszkają a skłonne są zaopiekować się placówkami Związku oraz w przyszłości przystąpić do akcji pomocy bezrobotnym, pomocy rozumnej, która nie ubliżyła godności ludzkiej wspieranym. Na koniec należałoby zająć się reorganizacją wewnętrznej struktury Związku, tego życia zbiorowego, które dotychczas słabo się przejawiało. A więc proponuje się Kasę Samopomocy, zorganizowanie stałych „Czwartków“ (dwóch) w miesiącu, po święconych dyskusjach i odczytami, pozbawionym teatru (ze zniżką) dla członkiń, wycieczki, kursa gimnastycznego.

Po omówieniu tych spraw p. Mozołowska komunikuje, że na Zjazd Walny ZPOK. do Warszawy na dzień 6 grudnia zostały wydelegowane panie: Rzepielowa, Hoppenowa, Tomaszewska, Mozołowska.

Pozatem komunikuje p. Mozołowska, że w Warszawie w końcu października odbędzie się Zjazd Wychowania Polityczno-Obywatelskiego. Ponieważ jest jeszcze jedna zniżka, niniejszem podaje się prelegentów kursu i wzywa się tą drogą członkinię do zgłaszania swojej kandydatury.

Prelegenci kursu: pp. Hanna Pohoska, J. Połiatowski, J. Chałasiński, S. Fischlowitz, M. Sokołowicz, A. Iwanow, K. Sumieńska, J. Miedzińska, J. Kolanowski, K. Millerówna.

Wywiązuje się dyskusja na tle przemówienia p. Mozołowskiej, przyczem z sali padają głosy uznania dla poczyniń przewodniczącej, która z organizacji stara się stworzyć dom dla członkiń, dom o serdecznej i miłej atmosferze, dom w którym nie będzie brakło radości współzycia.

Następnie panie dyskutują na temat przystąpienia do pracy w referatach, a najwięcej zainteresowania budzi referat opieki nad matką i dzieckiem. Zostają zorganizowane Koła Dzielnicowe we wszystkich dzielnicach Wilna z członkiń ZPOK. podejmujących się stałe opieki nad placówkami Związku.

Jednocześnie został też zorganizowany zespół pań, które przystępują do koła gimnastycznego.

Odczyt p. Kosińskiej z powodu późnej pory został przeniesiony na przyszły „Czwartek ZPOK“, a wieczór zakończyła p. Świdowa relacją poczyniń Komitetu dla pomocy bezrobotnym.

Podajemy również do wiadomości, że wszelkie ogłoszenia i komunikaty o pracy Związku będą umieszczane w „Kurjerze Wileńskim“.

E. K. M.

ODEZWA Komitetu budowy kościoła i klasztoru o. o. redemptorystów w Wilnie na Pośpieszce

WILNO — strażnica polskości i wiary katolickiej na północno-wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej — postanowiło uwiecznić zwycięstwo Armii Polskiej nad bolszewizmem żywym pomnikiem, świątynią pod wezwaniem Matki Boskiej Zwycięskiej.

Jest to votum dziękczynne Wilna i Narodu Polskiego dla Królowej Niebios i Polski.

W 16-tą rocznicę „Cudu nad Wisłą“ zawiązał się pod protektorem J. E. Ks. Arcybiskupa Romualda Jałbrzykowskiego, Metropolity Wileńskiego Komitet Budowy tej Świątyni, a 15 sierpnia r. b., w sam dzień zwycięstwa, położono pod nią kamień węgielny.

STRAŻ nad Świątynią, która stanie na silnie rozwijającym się przedmieściu Wilna — Pośpieszka, postanowiono oddać OO. Redemptorystom powołanym do pracy misyjnej dla wszystkich, ze szczególnym jednak uwzględnieniem moralnie i społecznie zaniedbanych, a więc tych, którzy wystawieni są najbardziej na wpływ sekciarstwa i komunizmu.

RODACY!

SPEŁNIJMY obowiązek wdzięczności dla Królowej Niebios i Polski za „Cud nad Wisłą“.

SKŁADAJMY ofiary na budowę kościoła klasztoru O. O. Redemptorystów w Wilnie na Pośpieszce.

OFIARA choćby najskromniejsza złożona na wzniesienie tej Świątyni — to grosz złożony nie tylko na chwałę Najświętszej Marii i Polski, to grosz na wzmocnienie wiary i polskości na rubieżach drogiej nam Ojczyzny, to grosz na walkę z komunizmem i bezbożnictwem, to grosz na ulżenie doli nędzarzom i opuszczonym.

RAZEM, wspólnymi siłami realizujemy wielką myśl.

BUDUJMY w Wilnie Żywy Pomnik „Cudu nad Wisłą“.

KOMITET.

Wilno, Pośpieszka rok 1936.

Wieści i obrazki z kraju

TAJEMNICA

Trzeba przyznać, że najmniej znamy życie samorządów na wsi, pomimo, że jest ono nie wyczerpanym źródłem tematów dla osób, trudniących się gryzmołaniem według nowej ortografii i plótkarstwem zawodowym.

Poniżej kropoleczka z owego źródleczka.

Za barjerą w urzędzie gminnym siedzą według starszeństwa hierarchicznego pracownicy samorządowi. Zwykle bywa tak, że wójt siedzi obok drzwi wejściowych i kasy ogniowatej, gdyż najwięcej przyjmuje interesantów, a zwłaszcza jest to najdogodniejsze miejsce podczas zbiorów sołtysów (raz na tydzień). Dalej siedzą: rachmistrz, zastępca sekretarza, sekretarz (na jego biurku telefon), kancelista i drogomistrz. Są gminy, w których wójt urzęduje w osobnym pokoju i przyjmuje interesantów po uprzednim zameldowaniu się u dozorcę. Zdarzyło mi się raz, że miałem pilny interes do jednego z tych wójtów i musiałem szukać dozorcę. Po długim szukaniu znalazłem go, czyszczącego za przeproszeniem — ustę. Zameldowałem i sprawę załatwiłem. Porządek tego wymaga — pomyślałem sobie w duszy, opuszczając urząd gminy.

Wszystko, co rzekłem wyżej — jest tylko wstępem do dzisiejszego tematu, gdyż spraw samorządowych w szerszym zakresie, narazie nie chcę poruszać.

Przed barjerą jednego urzędu gminnego toczy się sporo interesantów. Każdy coś załatwia, o coś prosi, coś kwituje, coś otrzymuje, słowem ruch, jak na jarmarku. Tu o ciszę trudno. — Każdy lubi i musi wygadać się, bo siedzi niekiedy 25 km., bieda ciśnie, gmina żąda — trzeba więc opowiedzieć „starszynie“ o swoich biedach. Niekiedy — nawet i zapłakać.

Tylko jedna osoba stoi wciąż nieruchomo obok barjery wójta i zwleka z załatwieniem sprawy, aczkolwiek można „wyczytać“ z jej twarzy, że się śpieszy. Jest nią dość młoda dziewczyna, otulona w zwisający długi szal. — Urzędowanie w gminie dobiega już ku końcowi (choć minęła godz. 15), powietrze staje

się coraz gęściejsze, przesycone dymem machorki. Interesanci z wolna opuszczają kancelarię gminy. Tylko jedna... Do niej to zwraca się wójt z zapytaniem, czego sobie życzy. Dziewczyna narazie milczy, po chwili rozgląda się po zakurzonej sali i mówi cicho: proszę o światło niezamieszności. — Na co? pyta wójt. — Milczenie. — No, na co, proszę mówić, bo zamykamy urząd. — To tajemnica, — odzywa się szeptem dziewczyna.

— Ależ ja muszę wiedzieć, inaczej nie mogę wydać zaświadczenia. — Dziewczyna zaczyna szlochać, wreszcie nachyla się przez barjerę i mówi pocichu, jak na spowiedzi: Antuk (wymienia nazwisko) zawinił, jestem już... — a po wiedział do sąsiadów, że się ze mną nie ożeni. Chcę go podać do sądu, a nie mam pieniędzy. Wójt się chwilę zamyślił, spojrzął do ksiąg gruntowych, westchnął i rzekł od sekretarza: — proszę napisać. J. HOPKO.

Wilejka pow.

— WYSTAWA ROLNICZO-HODOWLANA W WOJSTOMIU odbyła się w ostatnią niedzielę. Wzięły w niej udział 3 gminy: kurzeniecka, kołowiecka i wojstomska. Reprezentowany był dział rolniczy, hodowlany i łaskarski. Przeszła dala nieco zła pogoda, mimo to wystawę zwieziło około 1000 osób.

Na szczególną uwagę zasługiwał dział uprawy łaskarstwa na torfach i kapusta. Podczas wystawy był zorganizowany przez Spółdzielnię Rolnik skup płótka.

Należy podkreślić, iż wystawa ta była pierwszą na terenie gm. wojstomskiej od niepaństwianych czasów. Z Wilna przybył radca izby rolniczej, a z Wilejki p. starosta Henszel, płk. Gaładyk, inspektor szkolny Laskowski i poseł Myśliński. W. R.

— KONFERENCJE OŚWIATOWE odbyły się w następujących miejscowościach Wilejce, Kurzeniecu, Krzywiczach, Kościenewiczach, Ilji, Chocieńczykach, Wiazyniu, Wojstomie, Zdziszczach i Wiszniewie. Ostatnią z nich przeprowadzono w dniu 21 bm. W konferencjach wzięli udział pracownicy, oświatowi, przeważnie nauczycielstwo.

Uzgodniono plany pracy, kładąc nacisk na walkę z analfabetyzmem. Konferencje powyższe przeprowadzano z inicjatywy inspektoratu szkolnego. W. R.

15-LECIE ISTNIENIA KÓŁ POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA było obchodzone w Wilejce bardzo uroczystie. Na obchód przyjechał delegat z okręgu p. Starościak, inspektor szkolny na miasto Wilno. Z powiatu wzięły udział delegacje następujących kół: Dolhinów, Ilja, Narocz, Wojstom, Wiazyni, Lityhola, Kościeniewicze, Jermolice, Kurzeniec i Lemki.

Młodzież złożyła kwiaty przed pomnikiem Marszałka, wzięła udział w nabożeństwie, zwiędziła swoją wystawę i wzięła udział w akademii, która zgromadziła około 600 osób.

Delegat okręgu wręczył nagrody kołom i po szczególnym działaczom za rzetelną pracę.

Z Wilejki otrzymali uznanie p. podinspektor szkolny Chmielewski i prof. Winiarski. W. R.

— ZŁODZIEJE OKRADLI ZAMOŻNEGO GOSPODARZA Jachimowicza Antoniego, mieszkańca kol. Tatarowszczyzna, gm. kurzenieckiej. Złodzieje włamali się do niezamieszkałego końca domu w nocy przez okno i wynieśli kufry z ubraniami, 230 zł., 6 weksli (5 po 100 zł. i 1

na 150 rubli w złocie) i 340 rubli carskich w złocie. Kufry rozbili w lesie, spakowali wszystko na fura i odjechali. Policja natrafiła na ślad złodziei, jednego z nich przytrzymała i odnalazła nawet część rzeczy skradzionych. W. R.

Oszmiana

— RUCH SCALENIOWY I PARCELACYJNY W POW. OSZMIŃSKIM datuje się od r. 1925. W latach poprzednich przeszkodą były ślady wojny i liczne niezlikwidowane serwity. Obecnie wśród ludności powiatu widać ożywiony pęd do komasacji, wstrzymywany w pewnym stopniu brakiem dostatecznej ilości mierniczych.

Na ogólną ilość 697 osiedli o łącznej powierzchni 104 tys. ha, wymagających scalenia, dotychczas skomasowano 135 osiedli o pow. 33 tys. ha, złożonych z 3886 nowych gospodarstw i wdrożono postępowanie scaleniowe w 65 osiedlach o pow. 16 tys. ha z 2420 gospodarstwami.

Z 206 wypadków serwitytów zlikwidowano 200, wydzielając jako ekwiwalent serwitytów 4800 ha gruntu.

Do parcelacji rządowej uzyskano 69 obiektów o pow. 4 i pół tys. ha. Z tego użyto na upelnorodnienie 2 tys. ha dla 648 osób. Resztę przeznaczono dla osadników wojskowych, na kolo nje urzędnicze i specj. lne.

W drodze parcelacji prywatnej rozparcelowano na cały czas ponad 10 tys. ha.

Mołodeczno

— USILOWANIE SAMOBOJSTWA. W dniu 18 bm. 26-letnia Katarzyna Kolendowa z Ra doszkowicz usiłowała otruć się esencją octową, lecz przez miejscowego lekarza została uratowana. Ustalono, że targnęła się na życie z powodu nieporozumienia z mężem.

Głębokie

— 4000 ZŁ. DLA GIMNAZJUM. Dziśniński Powiatowy Związek Samorządowy w Głębokiem przyznał dla gimnazjum im. Unji Lubelskiej w Głębokiem kwotę zł. 4000 na ufundowanie gabinetu fizycznego i przyrodniczego im. Pow. Zw. Samorządowego. Uroczystość przekazania gabinetu odbędzie się w dzień Święta Niepodległości.

Brasław

— PODCZAS „ŚWIĘTA KOP.“ — KOP. w Słobódce przekazał do użytku ludności cywilnej 4 biblioteczki ruchome, które przeznaczone do następujących wsi: Miluny, Zarzecze, Klim powyszczyna i Jelenie, gm. słobódzkiej.

Dzięki temu gmina słobódzka posiada już pięć punktów bibliotecznych oraz w samej Słobódce udostępniona jest dla ludności cywilnej obszerna biblioteka KOP.

Pozatem instruktor oświatowy KOP. z dn. 1 listopada rb. uruchomił w Słobódce dla ludności cywilnej dwa kursy na okres zimowy, jeden dla analfabetów, drugi zaś dokształcający.

Postawy

— OD KILKU DNI POSTAWY SĄ POZWOLONE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO. Pozostaje to w związku z przejściem miejscowej elektrowni na prąd zmienny. Instalowane są nowe maszyny i równocześnie przeprowadza się zmiany w sieci, by dostosować ją do nowego rodzaju prądu. Ze względu na to, że elektrownia będzie dostarczała prąd do niektórych zakładów przemysłowych, miasto będzie zaopatrywane w energię elektryczną przez całą odbę.

— WYSTAWA ROLNICZA. Wzorem lat ubiegłych z racji zakończenia roku pracy w przysposobieniu rolniczym w dniach 9—19 bm. zostały zorganizowane w trzech miejscowościach powiatu wystawy rejonowe, mające na celu w sposób poglądowy zobrazować całoroczne wyniki pracy. W wystawie wzięły udział zespoły przysposobienia rolniczego Zw. Strzeleckiego, Kół Gospodyń Wiejskich, Katolickich Stow. Młodzieży Wiejskich.

Największe zaciekawienie na wystawach budziły próbki traw z poletek nasiennych, wychów psiat i len popłonowy. Na zakończenie wystaw odbyły się egzaminy na II stopień przysposobienia rolniczego, które złożyło 15 uczniów.

Święciany

— STAROSTA ŚWIECIAŃSKI W TOWARZYSTWIE SPECJALNEJ KOMISJI ZLUSTROWAŁ SKLEPY z artykułami pierwszej potrzeby, jak piekarnie, jatki itp. w Podbródziu.

Wobec stwierdzenia, że niektórzy sprzedawcy brali wygórowane ceny, tj. wyższe niż w obowiązującym cenniku, a ponadto wobec stwierdzenia, że nie wszyscy sprzedawcy uwidocznili ceny na sprzedawanych artykułach pierwszej potrzeby lub nie posiadali w sklepie wywieszonych cenników — zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności karnej, z tem że rozprawy karne odbędą się nazajutrz.

W ŚWIECIANACH POCIĄGNIĘTO DO ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ KILKU PIEKARZY za podbijanie cen. Tego rodzaju lichwa żywnościowa jest tembardziej karygodna, że po stosunkowo znacznej wyższości cen zbóż w ubiegłym tygodniu, w ciągu tygodnia bieżącego na rynkach pow. świeciańskiego ceny zbóż spadły i cena żyta wynosiła zł. 17 za kwintal, wobec zł. 19,00—19,50 w ub. tygodniu.

Mejszagola

DAR KOP-u DLA SZKOŁY. 18 października Dowództwo KOP-u w Gudolinie wręczyło szkole powszechnej w Mejszagole kompletne umeblowanie klasy, składające się z 18 przepisowych ławek szkolnych, szafy, tablicy, stołu, krzesła, trzech ram i kosza na śmiecie.

Równocześnie z tym darem, wręczył KOP. ta blicę pamiątkową z odznaką KOP-u, na której widnieje słup graniczny i godło Państwa Polskiego z napisem „Za służbę graniczną“.

Należy zaznaczyć, że dar złożony szkole pochodzi wyłącznie ze składek pp. oficerów i podoficerów KOP-u. B. T.

nomadka do ust i róże CÉDIB PARIS — niedoścignione!

Ludwik Welnert Wilton

PANTERA

Powieść sensacyjna

— Domyślam się, że coś bardzo przykrego...

— Koniec — rzekła twardo. — Jeśli lord Shelley dowie się o tem, wszystko będzie skończone. Wzięłam te kamienie bez jego wiedzy.

Zamilkła, jakgdyby oczekując od starego jakiegoś słowa pociechy, ale to, co Johnson powiedział, nie miało w sobie nic pokrzepiającego.

— Uczyniła pani całe swoje życie ryzykowną grą — skonstatował sucho — od pierwszego dnia, jakęśmy się spotkali.

— A pan zawsze mi dopomagał — odparła, a w głosie jej zadźwięczało coś, jakgdyby ukryta groźba — proszę o tem nie zapominać.

— Niestety — przyznał melancholijnie — niepotrzebnie mi to pani mówi. Czy wie pani, że mała znów się pojawiła na widowni?

— Jaka mała? — zapytała lady Margaret, nie rozumiejąc.

— No, dziewczyna z panterą.

Po raz drugi w ciągu tej rozmowy kobieta zerwała się z miejsca, a zdenerwowanie jej wzmogło się tak dalece, że nie była zdolna ukryć drżenia nóg.

— Co pan powiada?! Dziewczyna z panterą... — powtórzyła ochrypłym głosem.

— Tak jest — potwierdził Johnson — a co gorsza, obawiam się, że cała ta dawno zapomniana historia znów wypłynie na wierzch. W każdym razie trzeba się na to przygotować.

63

— Pan jest wcielony szatan — rzekła niepewnie lady Margaret po krótkiej pauzie. — Nie rozumiem, poco właściwie pan mi to mówi. Czy po to, żeby mnie wystraszyć?

— Nie. Raczej ostrzec. I oświadczyć, że na przyszłość nie będę udzielał pani żadnej pomocy. Gra pani jest bardzo niepewna. Jeśli chodzi o mnie, to nie widzę już dla pani ani jednej szansy.

— Myli się pan — głos lady Shelley zabrzmiał niespodziewanie spokojnie — a gdyby tak naprzykład... lord Shelley umarł...

Nie skończyła zdania, ale to, co powiedziała, wystarczyło, by na chwilę odebrać staremu mowę.

— Pani jest... — wykrztusił wreszcie, ale również nie skończył i zaniósł się kaszlem. — W każdym razie przedstawiałoby to dla pani wartość co najmniej dziesięciu tysięcy funtów — uzupełnił po chwili.

— A dla pana? — zapytała wyzywająco.

— Jak zawsze. Tyleż samo.

— Kiedy?

— Natychmiast po fakcie.

Pytania i odpowiedzi padały, jak strzały. Rozmowa stała się rzeczowa. Postronnemu słuchaczowi mogłoby się wydawać, że chodzi tu o codzienną transakcję handlową. Wreszcie wszystko zostało omówione i oboje zamilkli. Zawisł pomiędzy nimi nieuchwytny cień grozy.

Lady Shelley pierwsza odzyskała zupełny spokój i wstała z miejsca.

— Potrzebny mi jest pewny środek — powiedziała cicho, ale stanowczo. — Na jutro — dodała po namyśle. — Mam nadzieję, że tym razem działanie będzie bardziej radykalne, aniżeli wówczas w tej aferze z kobietą... Ile z tem było kłopotów.

— Przeciwno specyficznym właściwościom niektórych organizmów nie się nie da zrobić — zauważył Johnson swobodnie. — Każda inna byłaby niewątpliwie od tego umarła.

Lady Margaret skubała nerwowo chusteczkę, nim zdobyła się na ostatnie pytanie.

— Ile dostanę natychmiast?

— Tysiąc funtów — odparł stary po namyśle. — Będzie je pani mogła podjąć jutro z samego rana w swoim banku.

Johnson był już od kwadransa sam w pokoju, wciąż jednak siedział nieruchomo w fotelu. Wreszcie nacisnął guzik na biurku i na drzwi spadła cienka, stalowa kratka, uniemożliwiająca dostęp do gabinetu. Potem rozległo się charakterystyczne brzęczenie dźwigu.

Stary niedocenił energii Hearsona. Punktualnie o godzinie trzeciej zjechała przed dom taksówka, w której wyskoczył przedsiębiorczy dyrektor Chesterhills. Spotkało go jednak dotkliwie rozczarowanie. Barczysty służący odprawił go od progu.

— Pan śpi i pod żadnym pozorem nie wolno mu przeszkadzać — rzekł krótko i niezbyt uprzejmie, zatraskując drzwi za sobą.

Sposób, w jaki odprawa ta została uskuteczniiona, nie pozostawiał najmniejszej wątpliwości co do tego, że wszystko odbyło się zgodnie z osobistym zarządzeniem starego. Hearson, rozczarowany i wściekły, ruszył w kierunku miasta. W odległości mniej więcej stu kroków od domu Johnsona natknął się na Billa Shorta, który ze złowrogim uśmieszkiem spojrzął na markotnego jegomościa. Stary znajomy Murphy'ego prezentował się tym razem, jak skończony dżentelmen.

(D. e. n.)

Miejski Komitet Obywatelski Zim. Pomocy Bezrobotnym

zajął już sprawy organizacyjne. Siedziba wszystkich sekcji Komitetu, miejscem ich zebrań jest gmach Zarządu miejskiego przy ul. Dominikańskiej 2.

Prezydium zbierać się będzie co najmniej raz w tygodniu, wydział wykonawczy przynajmniej raz na 2 tygodnie. Sekcje rządzące będą jak najczęściej. Wszystkie zresztą władze Komitetu zwoływane będą w razie potrzeby częściej, niż przewiduje regulamin.

Pracami Komitetu kierować będzie prezydent miasta dr. Maleszewski przy pomocy swych zastępców, którymi zostali dyrktor Izby Przemysłowo-Handlowej Barański i wiceprezydent miasta Nagurski.

Zbiórka pieniężną zajmie się specjalna sekcja pod przewodnictwem dyrektora Banku Zd. Spółek Zar., p. Kukulska oraz dyr. Chrząst. Banku Spółdziel. p. Skarżyńskiego, jako zastępcy. Do najważniejszych sekcji będzie też należała sekcja zbiorów materiałowej i rozdawnictwa. Tej sekcji przewodnictwem powierzone p. Edmundowi Kowalskiemu oraz zastępcy ks. Nawrockiemu. Roboty w sekcji dożywiania poprowadzi dr. Brokowski, którego zastępcą będzie p. prof. Hillerowa. Pomoc lekarską złożyła w ręce dr. Wasilewski i dr. Suszyński, a opiekę nad dziećmi i młodzieżą w ręce prezesa komitetu i. zw. koordynacyjnego, p. Kozierowskiego. Pracy skarbnika podjął się dyrektor Wil. Pryw. Banku Handlowego p. Brzozowski, zastępcą skarbnika został dyr. Żerebecki. Na czele biura sekretariatu stanął p. R. Nahorski.

Koszty organizacji biura, rachunkowości, słowem całego aparatu poniesie Zarząd miasta.

Na posiedzeniu odczytano pismo, w którym przedsiębiorstwo leśne i tartaki parowe firmy K. Gerszater ofiarują do dyspozycji miejskiego Komitetu na cele akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych 30 metrów sześć. drzewa opałowego na miejscu w Wilnie i wagon drzewa 40 do 45 metrów sześć. w Budstawiu z tamtejszego tartaku. Firma wymieniona w piśmie swem wzywa właścicieli innych tartaków za pośrednictwem Miejskiego Komitetu do nasładowania i deklarowania ofiar na rzecz bezrobotnych.

WĘGIEL M. DEULL

WILNO, ulica Jagiellońska 3, tel. 8-11
Wiasna bocznica: ul. Kijowska 8, tel. 9-99
Dostarczamy tonowo w wozach zapłom-bowanych loco piwnica.

KINA I FILMY

„ROSE MARIE“ — (Kino „Casino“).

Treść filmu odbiega od treści operetki pod tym samym tytułem (którą, mówiąc nawiasem mieliśmy możność zobaczyć w Wilnie na deskach „Lutni“).

Wspierała wystawa. Miłośnicy śpiewu i muzyki mają „prawdziwe używanie“. Film obfituje w szereg efektownych momentów.

Jeanette Mac Donald wywiązuje się ze swej roli więcej niż zadawalniająco.

Reżyserja Van Dyke'a.

Pisałem niedawno, że niektórzy uczęszczają do kin wyłącznie na rysunkówki.

Teraz skolei „Casino“ nie dało kreskówki, co nie można zapisać do rubryki plusów. a. m.

KRONIKA

Sobota
24
Październik

Dziś: Rafała Archaniola
Jutro: Chrystusa Króla

Wschód słońca — godz. 6 m. 08

Zachód słońca — godz. 4 m. 02

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii U. S. B.
w Wilnie z dnia 23.X. 1935 r.

Ciepłota — 767

Temp. średn. + 3

Temp. najw. + 4

Temp. najn. 0

Opad — ślad

Wiatr — południowy

Tęden. barom. — zwykła

Uwagi: — pochmurno, prze dpołudniem edszcz.

— PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY do wiecz. dnia 24 bm.:

Rano mgliście lub chmurno, miejscami dżdża. W ciągu dnia naogół dość pogodnie.

Nocą gdzieś przymrozki, dniem temperatura do 12 st., w górach nieco powyżej zera. Słabe wiatry miejscowe.

KOMFORTOWO URZĄDZONY Hotel St. GEORGES w WILNIE

Apartamenty, łazienki, telefony w pokojach
Ceny bardzo przystępne.

PRZYBYLI DO WILNA:

— DO HOTELU GEORGES'A: Szalewicz Tomasz z Baranowicz, sen. Rdułowski Aleksander z Baranowicz, Potulicka Helena z Siedlec, Holub Euzan z Czechosłowacji, Łacki Wacław z Wołkowyska, Peisan Manfred z Berlina, prof. Kuna Henryk z Warszawy, Fogelst Selman z Warszawy, Gutowski Władysław z Lublina, Zajdowski Herman z Warszawy, dr. Bujak Władysław z Krakowa, hr. Jurdził Antoni z Warszawy, Zadrozny Jan z Będzina, Krauze Eugeniusz z Warszawy, Popławski Michał z Warszawy, starosta Zabierański Czesław z Brześcia.

HOTEL EUROPEJSKI

Pierwszorządny. — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach. Winda osobowa

URZĘDOWA.

— WYJAZD SŁUŻBOWY P. WOJEWODY DO WARSZAWY. Wczoraj p. wojewoda wileński Ludwik Bociański wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

MIĘSKA.

— PRZYGOTOWANIA DO „DNIA OSZCZĘDNOŚCI“. W dn. 20 bm. pod przewodnictwem p. prezydenta miasta Wilna dr. W. Maleszewskiego odbyło się posiedzenie Komitetu Obchodu „Dnia Oszczędności“, w którym wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych, instytucji finansowo-kredytowych i duchowieństwa. Na posiedzeniu tem ustalono program uroczystego obchodu „Dnia Oszczędności“ w dniu 31 października.

— ZARZĄD MIASTA WYASYGNOWAŁ OKOŁO 50.000 ZŁOTYCH na rzecz instytucji dobroczynnych. Jest to subwencja za wrzesień.

— AUTO bez opony to to samo co buć bez obcasa BERSON SPORT. Chodzi się bez nich gorzej, niszczy szybko obcasy i wywołuje się niepotrzebny hałas.

SPRAWY SZKOLNE.

— SHELLEY'S INSTITUTE. Mickiewicza 4 m. 12 II piętro. Zapisy na kursa angielskie, francuskie, niemieckie przyjmuje kancelaria codziennie od 11—13 i od 6 do 8 wiecz.

Wpis 5 zł. 50 gr. CZESNE 8 złotych miesięcznie. Urzędnicy państwowi 5 zł. 50 gr. BEZ WPI SU. Stypendjum do Londynu otrzymują studenci składający egzamina CELUJĄCO.

— DLA URUCHOMIENIA LICEUM HANDLOWEGO WIECZOROWEGO DLA DOROSŁYCH z 2-letnim kursem, dającego prawa II kategorii w służbie państwowej niezbędny jest komplet 25 słuchaczy. Zapisanych nas jest 15 osób.

Wzywamy życzących uczęszczać do liceum zgłosić się do kompletu pod adresem Piłsudskiego 4—1 godz. 17 — 19 codziennie najpóźniej do 31 października br.

Warunki przyjęcia: świadectwo 6 klas gimnazjum, opłata miesięczna 25 złotych, wpisowe jednorazowo 10 zł.

— DZIEŃ ZADUSZNY WOLNY OD ZAJĘĆ SZKOLNYCH. W poniedziałek, 2 listopada, z racji Dnia Zadusznego nauki w szkołach średnich, powszechnych i zawodowych nie będzie.

GOSPODARCZA

— CZEGO BĘDĄ ŻAŁAĆ KUPCY? Dowiadujemy się, że w związku z prowadzoną obecnie akcją administracyjnego regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby w sferach kupieckich powstał projekt wystąpienia do Izby Przemysłowo-Handlowej z żądaniem interwencji u rządu.

Z KOLEJ

— ZASIŁKI DLA KOLEJOWCÓW. Władze kolejowe wypłacały pod koniec września jednomiesięczne zasiłki pracownikom licznym rocznie. Podstawowy wymiar tych zasiłków wynosił 100 złotych dla każdego uprawnionego. W praktyce jednak zasiłki wypłacone zostały przeważnie w kwotach nie przekraczających 70 złotych.

ZEBRANIA I ODCZYT.

— HERBATKA POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO. W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 18.30 przy ulicy Ostrobramskiej 9 odbędzie się dyskusyjna herbata z referatem inż. Kobziewicza na temat: „Przyszłość Wilna“. Wstęp 50 groszy.

W. MAKOLNIK PROJEKTY WNĘTRZ

Wiwulskiego 6 m. 15, tel. 23-77

ABSOLWENT SZKOŁY HANDLOWEJ przyjmie dowolne zajęcie za minimalnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia: ul. Horodelska 34 m. 2.

Pociąg zabił człowieka

(Telef. od wł. korespondenta)

Wczoraj o godz. 8.30 pociąg osobowy między Wilejką Pow. a Kurzeńcem najechał na furmankę. Furmanka została całkowicie strzaskaną, a jej właściciel Włodzimierz Soroka ze wsi Huby, gm. kurzeńskiego, pow. wilejskiego, uderzony w głowę poniósł śmierć na miejscu.

Jak się dowiadujemy, zabity Soroka wracał ze zwózki drzewa nieco podhumorzony i zatrzy-

RADJO WILNO.

SOBOTA, dnia 24 października 1936 r.

6,30 — Pieśń; 6,33 — Gimnastyka; 6,50 — Muzyka; 7,15 — Dziennik por.; 7,25 — Program dzienny; 7,30 — Informacje i g'eida roln.; 7,35 — Muzyka poranna; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10: Przerwa; 11,30: Śpiewamy piosenki; 11,57: Czas; 12,00: Hejnał; 12,03: Muzyka; 12,40: Skrzynka roln. 12,50: Dziennik połudn. 13,00: Godzina życzeń; 14,00: Przerwa; 14,30: Słuchawisko dla dzieci starszych; 15,00: Wiadomości gospod. 15,15: Koncert reklamowy; 15,25: Życie kulturalne; 15,30: Odcinek powieściowy; 15,40: Muzyka taneczna; 16,15: Zespół Pawła Rynasa; 17,00: Serenady w wyk. Witolda Łuczyńskiego; 17,20: Utwory fortepianowe na 4 ręce; 17,50: Przegląd wydawnictw; 18,00: Pogadanka aktualna; 18,10: Wiad. sport. 18,20: Audycja dla wszystkich „Spotkanie“ w oprac. Tadeusza Chrzanowskiego; 18,50: Pogadanka akt. 19,00: Audycja dla Polaków; 19,30: Koncert rozr. 20,30: Nowości liter. 20,45: Dziennik wiecz. 20,55: Pogadanka akt. 21,00: Recital skrzypcowy Efrema Zimbalisty; 21,30: Koncert; 22,00: „Rzeczna opowieść o miłości Rymwida i Azalji“ z ilustracją parodja radiowa w oprac. Józefa Czyścieckiego; 22,30: Muzyka tan. 22,55: Ostatnie wiadomości; 23,00: D. c. muzyki tanecznej.

Poszukuję posady kasjera lub buchaltera

złożyć kaucję 400 zł.

Zgłoszenia do Redakcji Kurjera Wileńskiego pod „Hipoteka“

Wiadomości radiowe

ŚLAWNY SKRZYPEK EFREM ZIMBALIST
gra w radio.

Efrem Zimbalist, skrzypek pochodzenia rosyjskiego, kompozytor licznych utworów należy do największych sław światowych. Rzadko kiedy mamy sposobność słyszeć tego pierwszorzędnego artystę, bo Zimbalist przebywa stale w Ameryce, a tylko wyjątkowo odwiedza Europę. Koncert jego w Polskim Radjo wzbudza wielkie zainteresowanie wśród najszerzych kręgów słuchaczy, zarówno wśród muzyków jak i laików i należy do najatrakcyjniejszych wieczorów muzycznego sezonu zimowego. A więc w sobotę 24 października o godz. 21,00 audytorjum radiowe słucha koncertu światowej sławy skrzypka.

„RZEWNA OPOWIEŚĆ O MIŁOŚCI RYMWIDA I AZALJI“ — parodja radiowa.

W programie groteski radiowej znajdują słuchacze w dniu 24 października o godzinie 22,00 najnowszą okazję aby uśmieć się dowoli zamiast wzruszyć rozśmieszająco łez rzewna opowieść radiowa o miłości Rymwida i Azalji. W audycji tej autor Józef Czyściecki w oryginalny sposób sparodjował t. zw. romanse z życia sfer wytwornych.

mał się z wozem na torze, przyczem chociaż pociąg dawał gwizdki toru nie opuścił.

Zwłoki W. Soroki zostały przewiezione do szpitala w Wilejce i tam dopiero lekarze stwierdzili zgon.

Na miejsce katastrofy nie można było wezwać lekarza ponieważ dworzec kolejowy w Wilejce Pow., oddalony o kilka kilometrów od miasta nie ma połączenia telefonicznego z miastem.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

— Dziś w sobotę i w niedzielę wieczorem (o godz. 8,15) powtórzenie emocjonującej sztuki M. Wernera „Ludzie na krze“ w wykonaniu premierowej obsady.

— Niedzielne popołudniowe przedstawienie, po cenach propagandowych, wypełni wspaniałe widowisko W. Rapackiego (ojca) „Bogusławski i jego scena“.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

— Występ Elny Gistedt. Ceny specjalnie zniżone. Wprowadzona z dniem wczorajszym reforma cen wpłynęła odrazu niezmierzenie dodatnio na frekwencję publiczności. Niewątpliwie i w dniu dzisiejszym na doskonałej polskiej op. F. Gordon- „Yacht mił“ci“ Teatr będzie przepelniony. Elna Gistedt w otoczeniu całego zespołu artystycznego jest entuzjastycznie oklaskiwana. Ceny miejsc od 20 gr.

— Jutrzejsza p'południówka w „Lutni“. — Jutro po cenach propagandowych grana będzie op. Falla „Słodki kawaler“ po raz ostatni w sezonie.

— „Eugeniusz Oniegin“ w „Lutni“. Opera P. Czajkowskiego „Eugeniusz Oniegin“ pod batutą znakomitego kapelmistrza Walerjana Bierdiajewa, z udziałem wybitnych artystów opery warszawskiej: Mossakowskiego, Dobosza, Cywińskiej, Terrenkoczy i innych grana będzie dwukrotnie 29 i 30 b. m. na scenie teatru „Lutnia“.

TEATR MIEJSKI Z WILNA

gra dziś, 24.X w Nowogródku głośną sztukę W. Fodora „Matura“. Młodzieży szkolnej wstęp dozwolony.

Starcie policji z wsią

Epilog zajść w gm. rzeszańskiej

Policja gminy rzeszańskiej otrzymała od konfidentów informację, że niejaki Konstanty Świdorski ze wsi Krawczyny przechowuje u siebie większe ilości samogonu. Dla dokonania rewizji w mieszkaniu podejrzanego wysłano dwie grupy funkcjonariuszów. Pierwsza, która wcześniej skompletowała się, udała się do wsi na piechotę i miała zaczekać na drugą grupę w odległości paru kilometrów od Krawczun koło mostku.

Tak się jednak złożyło, że grupy te nie spotkały się ze sobą i każda zaczęła działać na własną rękę.

Tymczasem we wsi Krawczyny odbywała się huczna zabawa weselna. Prawie wszyscy uczestnicy tej zabawy byli kompletnie pijani. Gdy rozeszła się wieść, że do wsi przybyli policjanci aby zabrać samogon, powstał hałas.

— Nie domy samogonu, wypędzimy ich.

Kilkudziesięciu chłopów wyszło na ulicę i oto czyło policjantów. Jednemu z nich odebrano rewolwer, potem powalono go na ziemię i zbito. Na zakończenie zamknięto pobitego policjanta Józefa Jastrzębskiego w chacie i trzymano go tam aż do przybycia z Wilna na pomoc policji rzeszańskiej oddziału policji.

Zbiegiem okoliczności także w pobliskim zaścianku Krawczyny wrzała zabawa taneczna, której większa część gości była pijana. Po niefortunnym zatargu we wsi Krawczyny grupa funkcjonariuszów wycofała się w kierunku zaścianka Krawczun. Stamtąd jednak również wybiegli tłum wieśniaków, podniecony wiadomością, że

policja przybyła zabierać samogon.

Wobec agresywnej postawy tłumu, z którego zaczęto strzelać i rzucać kamieniami grupa zmuszona była użyć broni. Oddano szereg strzałów do tłumu, zabijając jednego z rolników wsi Krawczun, niejakiego Stankiewicza.

Przybyły z Wilna oddział policji uwolnił Jastrzębskiego i dokonał aresztowań. Wczoraj na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego zasiadło pięciu wieśniaków, oskarżonych o stawianie czynnego oporu policji i o

Tajemnica zaginięcia dziewczyny

Policja wileńska i lidzka stanęły w obliczu ponurej zagadki zaginięcia 18-letniej Wandy Szyszkiewiczówny, mieszkanki zaścianka Uszpris, gminy żyrmuńskiej.

Przed dwoma tygodniami Szyszkiewiczówna opuściła dom rodziców, udając się do Lidy i do Wilna, do swej siostry Marji Znamierskiej, zam. przy ul. Malinowej.

Dziewczyna w drodze zaginęła. Ponieważ

Dwa trupy na uczcie weselnej

W czasie uczty weselnej w Czobryniu, gminie, dwaj biesiadnicy wszczęli bójkę, w czasie której Konstanty Durbliś odciał nos Dziekierewiczowi nożem stołowym. Zaciepka walka przeniosła się na podwórze, gdzie Kon-

pobitego policjanta Jastrzębskiego w dniu 4-go lutego r. b.

Oskarżeni do winy nie przyznali się. Twierdzili, że w zajściach udziału nie brali. Trzech z nich poznał jednak świadek Jastrzębski jako swoich napastników.

Sąd skazał Stanisława Parafjanowicza, który rozbił policjanta na 2 lata więzienia, dwóch innych skazał każdego na 1 rok więzienia, dwóch zaś uniewinnił. Oskarżonych bronili adw. Ejdrygiewicz i adw. Grądzki.

Nazwiska aresztowanych trzymane są na razie w tajemnicy.

stanty i Wiktor Durbliśowie zadali śmiertelne rany dwom sąsiadom. Na placu bójki zostały dwa trupy i trzech rannych. Sprawców osadzono w więzieniu.

